POGODA
Dzisiaj zachmurzenie, możliwość opadów deszczu, w nocy opady śniegu. Temperatura do 50 stopni F (10 C). Wiatry z kierunków północnych przechodzące w północno-wschodnie z prędkością do 20 mil (32 km. na godz.).
Jutro wypogodzenie, temperatura do 23 stopni F (-4 C).
Wschód słońca o godz. 6:58 rano, zachód o godz. 4:21 po poł.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 1 grudnia — Natalii.
Jutro wtorek, 2 grudnia — Hipolita, Pauliny.
Pojutrze środa, 3 grudnia — Franciszka, Ksawerego.

No. 235 Rok (Vol.) LXXIII CHICAGO, IL., Poniedziałek, 1 Grudnia (December 1), 1980 Telefon wszystkich biur 286-0141. 30¢

"TRZEBA PODJĄĆ DZIEŁO ODBUDOWY"

Optymistyczne Wypowiedzi Percy

$54,308.52 Na Dom Pielgrzyma Polskiego w Rzymie

Biuro Prezesa ZNP Alojzego Mazewskiego ogłosiło 14-tą listę wpłat na Dom Pielgrzyma Polskiego im. Jana Pawła II w Rzymie.

Łącznie z sumami, jakie zostały pokwitowane w poprzednich listach, dotąd do biura prezesa Mazewskiego wpłynęło $54,308.52.

Zbiórka na ten szlachetny i tak godny cel, gorąco popierany przez Ojca Świętego Jana Pawła II, trwa w dalszym ciągu. Zebrana przez prezesa Mazewskiego suma, łącznie z sumami zebranymi przez różne organizacje, jest za mała na rozpoczęcie budowy Domu Pielgrzyma. Prosimy o zwiększenie ofiarności.

Ofiary w przekazach bankowych, pocztowych lub gotówce, należy wysyłać na adres:

Pope John Paul II
Guest House Committee c/o PNA
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Il. 60646

Mróz i Śnieg w Rejonie Kataklizmu

Neapol. (UPI) — Mróz i śnieg w rejonie nawiedzonym osiem dni temu straszliwym trzęsieniem ziemi utrudnia i tak ciężkie życie dziesiątków tysięcy bezdomnych, biwakujących w namiotach lub nawet pod gołym niebem.

"Jeżeli tych ludzi stąd nie zabierzemy, staniemy wobec ogromnych problemów zdrowotnych"— powiedział gen. Elvior Melorio, szef wojskowych jednostek sanitarnych i ratunkowych.

"Potrzeba nam tysięcy łóżek szpitalnych"— dodał generał, wyjaśniając że zachodzi obawa masowych zachorowań na płuca i przewody oddechowe.

Ekipy ratunkowe nadal niezmordowanie przekopują zwały gruzów i w trzech wypadkach trud ich został nagrodzony: wydobyto bowiem — w tydzień po zasypaniu — troje żywych ludzi, dwie kobiety i mężczyznę.

W rejon kataklizmu przybył rządowy komisarz specjalny Giuseppe Zamberletti, który wsławił się znakomitym zorganizowaniem akcji ewakuacyjnej i pomocowej dla ofiar trzęsienia ziemi z 1976 roku.

"Mr. Z," bo tak jest nazywany komisarz rządowy, podziela pogląd, że tymczasowe biwaki i miasteczka namiotów stanowią "przedpokój do piekła." Jest on zdania, że konieczna jest masowa ewakuacja ludzi bez dachu nad głową, którym zagrażają ciągle powtarzające się wstrząsy oraz możliwość wybuchu epidemii.

Do zrujnowanych wiosek napływają z całego kraju tysiące mobilnych domków campingowych, ale — wobec nadciągającej zimy — nie uratują one groźnej sytuacji.

Wzrost Sprzedaży Amerykańskich Samochodów

Detroit (UPI) — Mimo, że ciągle nie można mówić o uzdrowieniu sytuacji na rynku samochodów produkcji amerykańskiej, w ostatnim miesiącu zanotowano nieznaczną poprawę w tej dziedzinie. Sprzedaż samochodów produkcji krajowej wzrosła w okresie od 11 do 20 listopada o 0.3%.

Pięciu amerykańskich producenów sprzedało w tym okresie czasu łącznie 213,735 pojazdów, a więc nieco więcej niż w ub. roku i o 23.7% mniej niż w połowie listopada 1978 roku.

Oddział General Motors Corp. Oldsmobile zanotował nawet pewien sukces sprzedając o 12.8% więcej dużych samochodów osobowych niż w ub. r. Największe powodzenie miały oczywiście nowe, małe modele.

Po Powrocie z Wizyty w Moskwie

Senator Wzywa Do Podjęcia Dyskusji w Sprawie Kontroli Broni

Washington (UPI) — Po wizycie w Związku Sowieckim sen. Charles H. Percy (R.-Ill.) wyraził nadzieje na poprawę stosunków USA-ZSRR podczas rządów R. Reagana.

Senator uważa, że olbrzymie poparcie ze strony obywateli i Senatu w znacznym stopniu pomoże mu w negocjacjach z Sowietami. Sądzi on także, że nowy Prezydent jasno i wyraźnie przedstawił swoje przekonania polityczne co przyczyni się do uniknięcia atmosfery niepewności w sprawach polityki zagranicznej, tak jak to było za prezydentury Cartera.

Percy, który już wkrótce stanie na czele senackiej Komisji Spraw Zagranicznych, powiedział, że głównym tematem jego rozmów z przywódcami Kremla było zagadnienie przystąpienia do nowych rozmów na temat ograniczenia broni strategicznej.

Percy poinformował, że zaoszczędził obu stronom "tygodnie a może miesiące" bezsensownych negocjacji

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Urugwaj Głosuje Przeciw Nowej Konstytucji

Montevideo, Urugwaj (UPI) — Głosując po raz pierwszy od 9 lat Urugwajczycy wypowiedzieli się przeciwko wprowadzeniu nowej konstytucji, formalizującej 7-letnią władzę militarnego reżimu i przekazującej mu nieograniczoną kontrolę nad wszystkimi sprawami państwowymi i urzędami.

53.37% wyborców głosowało przeciwko propozycji, 38.95% opowiedziało się za programem nowej konstytucji.

Reżim, który w wyniku zamachu przejął władzę w 1974 roku wprowadził zakaz tworzenia jakichkolwiek partii politycznych, zniósł już istniejące oraz położył kres działalności lewicowej organizacji terrorystycznej "Tupamaros", która dopuszczała się porywania dyplomatów zagranicznych.

Wobec doniesień o rzekomych torturach stosowanych wobec przeciwników politycznych, Stany Zjednoczone odcięły pomoc militarną dla Urugwaju w 1976 roku. W trzy lata później tamtejszy rząd rozpoczął przygotowania do stopniowego powrotu do demokracji. Po ogłoszeniu wyników wczorajszego głosowania przedstawiciele reżimu stwierdzili, że "rezultat plebiscytu nie jest tak ważny jak fakt, że głosowanie przebiegło w pokojowej atmosferze, bez uciekania się do przemocy". Siły opozycyjne wzywały ludność do odrzucenia propozycji, której założeniem — według nich — było "utrzymanie armii przy władzy na wieczność". Militarny rząd Urugwaju pozostanie przy władzy przez następne 6 lat. W roku 1982 junta wyznaczy nowego prezydenta, który zajmie miejsce obecnie 76-letniego Aparicio Mendez. Mendez został premierem, kiedy junta wojskowa usunęła od władzy Bordaberry, ostatniego prezydenta wybranego przez Urugwajczyków podczas głosowania w 1971 roku.

"Niewąski" Zapas

Londyn (UPI) — W najeździe na dwie podejrzane meliny w Londynie, agenci Scotland Yardu skonfiskowali 5 kilogramów czystej heroiny, wartości rynkowej ponad 12 milionów dolarów. W ślad za konfiskatą aresztowano 6 Pakistańczyków. Był to najmocniejszy cios zadany przez władze międzynarodowej szajcie trucicieli.

MOSKWA. — Sen. Charles Percy w ubiegłym tygodniu odbył rozmowy z przywódcami sowieckimi. Na zdjęciu od lewej: sen. Charles Percy, pierwszy sekretarz kompartii Leonid Breżniew i sowiecki min. spraw zagr. Andrej Gromyko. (UPI)

Czy Wdowę Po Mao Skazać Na Śmierć?

Pekin. (UPI) — W przywództwie chińskim zarysowała się linia podziału w związku z zagadnieniem, czy wdowę po Mao Tse-tungu — przywódczynię "gangu czworga" Jiang Qing — należy skazać na śmierć, a następnie wyrok taki konsekwentnie wykonać.

Wina sądzonej, jeśli idzie o zdradę stanu i zbrodnicze konowania, została udowodniona, wobec czego wyrok śmierci powinien być nieuchronny.

Ale są przywódcy chińscy, nadal lojalni w stosunku do "prezesa" Mao, którzy już podjęli akcję ocalenia Jiang Qing przed plutonem egzekucyjnym, argumentując, że należy ocalić jej głową "z respektu dla zmarłego," który był "niekwestionowanym twórcą i władcą komunistycznych Chin."

Innego zdania są miliony skrzywdzone przez "gang czworga" w konwulsyjnym okresie "rewolucji kulturalnej."

"Zbrodnie popełnione są przeogromne. . . . I wielu ludzi domaga się skazania na śmierć"— powiedział Wang Renzhong, szef partyjnego departamentu propagandy, który — jak się wydaje — jest rzecznikiem poglądów przywództwa.

Z dziesięciorga sądzonych spiskowców tylko Jiang Qing i Zhang Chungqiao odmawiają współpracy z prokuraturą i buntowniczo zapowiadają "stawianie oporu do ostatniej chwili."

Pozostali podsądni przyznali się do popełnienia wielu zbrodni, licząc że w ten sposób zasłużą na ułaskawienie i unikną plutonów egzekucyjnych.

Drugi Przypadek Bestialskiej Napaści Na Stacji Kolejowej

Filadelfia (UPI) — 33-letnia kobieta została porwana, zgwałcona i obrabowana przez trzech kilkunastolentich wyrostków na filadelfijskiej stacji kolejowej. Przez trzy godziny młodociani przestępcy ciągali ją za sobą po podziemnych korytarzach kolejki, po czym odebrali jej wartościowe przedmioty i zbiegli.

W środę, o godz. 8 wiecz. policja znalazła ofiarę napaści. W stanie załamania nerwowego przewieziono ją do szpitala. Dotychczas nie udało się zebrać od niej żadnych infromacji na temat napastników, ponieważ kobieta pozostaje w psychicznym szoku. Policja ma nadzieję, że po kuracji będzie ona w stanie podać dokłady opis swoich prześladowców.

Podobny wypadek miał miejsce na tej samej stacji w marcu. Napadnięta wówczas kobieta, z zawodu adwokat, utraciła przytomność po pobiciu. Przez następne 45 dni nie odzyskiwała przytomności. W wyniku poważnych ran zadanych w głowę, kobieta utraciła władze umysłowe.

Opada Fala Terroru IRA

Londyn. (DP) — W odpowiedzi na spadek fali terroryzmu w Ulsterze, armia brytyjska planuje wycofanie po Nowym Roku ponad 2,000 żołnierzy z Płn. Irlandii. Po rozmowach z gen. sir Richardem Lawsonem, głównowodzącym korpusu ekspedycyjnego oraz z szefem policji Johnem Herkenem, rząd zatwierdził plan wycofania w najbliższym czasie 5 batalionów specjalnych.

Ponieważ bataliony ekspedycyjne są z reguły poniżej swoich normalnych stanów, ewakuacja ta obejmie około 2,250 żołnierzy i oficerów.

Będzie to następny krok w polityce rządu brytyjskiego, który chce wycofać wojsko z pierwszej linii walki z terroryzmem i wprowadzić go do roli stróża prawa i porządku.

Wycofanie 5 batalionów nie ma nic wspólnego z ogłoszonym już wycofaniem w przyszłym tygodniu 420 ludzi, co zmniejszy siły korpusu brytyjskiego w Płn. Irlandii do 11,378 oficerów i żołnierzy.

Wśród przewidzianych do późniejszego wycofania znajduje się batalion Spearhead, który w wypadku zagrożenia może w ciągu 2 dni przerzucić do prowincji 650 ludzi z pełnym sprzętem.

Obok wojska w Płn. Irlandii znajduje się ochotniczy pułk obrony Ulsteru, liczący 7,500 mężczyzn i kobiet, z których jedna trzecia jest w regularnej służbie oraz policja prowincji, w której siły zostały wzmocnione do 7,000 ludzi.

Wycofane bataliony potrzebne są w zach. Europie, aby wypełnić zobowiązania W. Brytanii względem NATO.

Oczywiście, ich stany liczbowe będą podniesione do pełnych etatów.

Johnny Carson Mistrzem Ceremonii

Los Angeles. (UPI) — Johnny Carson będzie mistrzem ceremonii na uroczystościach inauguracyjnych R. Reagana, organizowanych przez Franka Sinatrę. Wśród innych gwiazd, które zostały zaproszone do występów znaleźli się: Ethel Merman, Dean Martin, Jimmy Stewart, Rich Little oraz "Osmond Family" łącznie z Donny i Marie.

Sinatra, który był producentem inauguracyjnej gali dla John Kennedy 20 lat temu również wystąpi w przeddzień inauguracji Reagana, w Capital Centre w podmiejskim Maryland.

Tak Zwana Wolność

Berlin (NYT) — Bezpieka wschodnio-niemiecka już drugi raz w ciągu miesiąca aresztowała w jego własnym domu, nie podając żadnych powodów, pisarza Franka-Wolfa Matthiesa. Żona aresztowanego domyśla się, że powodem było wydanie w Niemczech Zachodnich dwóch książek jej męża — zbioru wierszy i zbioru prozy.

Bestialskie Tortury Policji

New Delhi (UPI) — Dzienniki indyjskie podają wiadomość, że policja wschodnim stanie Bihar stosuje szczególne torutury w stosunku do więźniów mających charakter przestępców notorycznych. Mianowicie przy użyciu długich szpil wykłuwa się im oczy, a utworzoną ranę zalewa się żrącym kwasem.

Dziennikarze już zebrali dowody, przeprowadzili wywiady z okaleczonymi, porobili fotografie, dziesięciu okaleczonych więźniów wystąpiło ze skargą do Sądu Najwyższego.

Obserwatorzy są zdania, że szykujący się proces ujawni największą zapewne brutalność we współczesnej historii Indii.

Narasta Nowy Konflikt Arabski

Damaszek (UPI) — Na granicy jordańsko-syryjskiej narasta nowy konflikt arabski. Według doniesień kuwejckiej agencji prasowej czołgi jordańskie skierowane zostały ku granicy, a garnizony graniczne obu stron otrzymują pośpiesznie nadsyłane posiłki.

O powadze sytuacji świadczy fakt, że książe Abdullah bin Abdel, dowódca sił zbrojnych Arabii Saudyjskiej, pojechał na spotkanie z syryjskim prezydentem Hafezem Assadem, aby nakłonić go do podjęcia wszelkich możliwych kroków, które zabopiegną nowej wojnie między-arabskiej, a mianowicie wojnie syryjsko-jordańskiej. Książe saudyjski przez trzy godziny konferował z syryjskim prezydentem, ale szczegóły tej konferencji nie zostały ujawnione.

Zły omen stanowi też dzisiejsza wizyta w Damaszku pierwszego wiceprezydenta sowieckiego Wasyla Kuźniecowa, który oficjalnie przybył na ceremonię wymiany ratyfikowanych dokumentów traktatu współpracy i przyjaźni Syria-ZSRR, podpisanego w Moskwie w październiku.

Punkty przejściowe na granicy jordańsko-syryjskiej są nadal otwarte dla ruchu, ale podróżni donoszą o znacznych koncentracjach wojskowych po obu stronach tej granicy. I tak mówi się, że Syria przerzuciła kontyngent 20,000 żołnierzy i co najmniej 600 czołgów. Jordania skierowała mniej więcej taką samą siłę.

Według doniesień z Bejrutu, jednostki syryjskie wchodzące w skład korpusu rozjemczego, wycofane zostały ze stanowisk w Libanie i skierowane na granicę z Jordanią.

Król jordański Hussein, który jest także naczelnym dowódcą jordańskich sił zbrojnych, dokonał inspekcji oddziałów na granicy. Radio w Ammanie zaprzeczyło jednak pogłoskom, że ogłoszono w Jordanii mobilizację powszechną.

Kobiety Aresztowane Za Napady Na Banki

Los Angeles (UPI) — 27-letnia Karen Mapes, z racji swej wagi (300 funtów) zwana "Miss Piggy" oraz jej 33-letnia siostra, Donna Waddell dokonały szeregu napaści na banki i instytucje finansowe w sześciu północnych powiatach Kalifornii, Los Angeles, Oranges, Riverside, San Bernardino, Ventura i Santa Barbara. Podczas napaści na bank w Santa Barbara uzbrojona w broń palną K. Mapes zmusiła pracownicę do wypłacenia jej 19 tysięcy dolarów.

"Miss Piggy" i jej siostra zostały aresztowane we wtorek podczas kolejnego napadu w San Juan Capistrano.

Start Giełdowy

Londyn (UPI) — Początek nowego tygodnia operacji giełdowych zapisał się zwyżką kursu dolara i zwyżką ceny złota, która w Londynie wyniosła średnio 14 dolarów, a w Zurichu prawie 20 dolarów na uncji.

Pojednawcze Wezwanie "Solidarności"

Dziś Rozpoczęło Się w Warszawie Plenum KC w Atmosferze Pogróżek Ze Strony Moskwy

Warszawa (UPI) — Dziś rozpoczęło się w Warszawie dwudniowa, plenarna sesja komitetu centralnego partii, która niewątpliwie doprowadzi do nowej czystki, tym razem na najwyższych szczeblach.

Czystkę tę zapowiedział w sobotę partyjny organ prasowy "Trybuna Ludu," przepowiadając że obejmie ona ekstremistów z obu skrzydeł partyjnych — nieustępliwych i liberałów, oraz elementy skorumpowane i odpowiedzialne za okradanie Polski.

Sesja dzisiejsza była już dwa razy zapowiadana i dwa razy odkładana, głównie z powodu napięć w świecie pracy. Zwłoka ta pozwoliła obecnemu przywódcy partyjnemu Stanisławowi Kani zmobilizować swoich zwolenników. Dzisiejsze plenum pozwoli zorientować się w układzie sił i ocenić, czy Kania potrafi panować nad sytuacją.

Sytuacja ta nie jest łatwa. Tak ją w każdym razie oceniają przywódcy

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Raport Komisji Do Spraw Emigracyjnych

Washintgon (UPI) — W półrocznym sprawozdaniu dla Kongresu Komisja do spraw Emigracji i Uchodźców sugeruje podjęcie bardziej radykalnych kroków w celu zahamowania przypływu nielegalnych emigrantów, który według niej, praktycznie nie podlega żadnej kontroli władz. W liście przekazującym raport Kongresowi, członek komisji, Theodore M. Hesburgh pisze: "W ostatnich miesiącach otrzymaliśmy olbrzymią ilość skarg od obywateli narzekających na wymykanie się polityki emigracyjnej spod kontroli władz. Podzielamy ich opinię".

Podkreślając zasługi polityki nieograniczonej emigracji do Stanów Zjednoczonych w przyszłości, komisja stwierdza, że podobne postępowanie w obecnych czasach jest sprzeczne z dobrze pojętym interesem kraju.

Hesburgh sygnalizuje konieczność trzymania się litery prawa w obronie interesów nielegalnych emigrantów. Zaznacza on, że wielu wartościowych ludzi pragnących przybyć tutaj nie może tego uczynić,ponieważ kraj nie jest w stanie poradzić sobie z olbrzymią ilością nielegalnych emigrantów, przyjeżdżających tutaj bez dokumentów i pozwolenia władz. Komisja pracuje nad szeregiem postulatów, które będą stanowiły podstawy przyznawania prawa pobytu emigrantnom. Postulaty te zostaną przekazane prezydentowi i Kongresowi przed 1 marca. Nie poruszając sprawy komisja wypowiedziała się przeciwko zezwoleniom na przyjazd obcokrajowców w takiej formie jak to miało miejsce w przypadku Kubańczyków. Komisja uważa, że władze amerykańskie nie miały zasadniczo żadnego wpływu na ilość przybywających tutaj uchodźców kubańskich, wysyłanych do US przez tamtejszy rząd bez żadnej selekcji.

Małe Ograniczenia

Londyn (DP) — Reżymowe ministerstwo spraw zagranicznych wyjaśniło, że ograniczenia w podróżach pomiędzy PRL i Czechosłowacją nie mają nic wspólnego z sytuacją polityczną w Polsce i nie mogą być porównywane do restrykcji zastosowanych przez NRD. Ograniczenia te nie dotyczą osób zamieszkałych blisko wspólnej granicy PRL i CSRS czyli przymusowa 90-dniowa przerwa pomiędzy jedną a drugą podróżą dotyczyć będzie tylko około 2 proc. podróżujących między obu krajami.

Dzień Dobry Dzieci!

Maskotki!

Dawno, dawno temu ludzie wierzyli w czarodziejską moc niektórych przedmiotów i zwierząt, jak na przykład słoń lub podkowa. Wierzyli, że posiadanie ich przynosi szczęście, pomaga w załatwianiu trudnych spraw, chroni od złych przygód. Ponieważ jednak wybierając się w podróż albo na wyprawę wojenną niewygodnie było kupcom i rycerzom zabierać ze sobą te wszystkie "niezwykłe" przedmioty, zaczęto robić ich małe podobizny. I nosić je przy sobie lub ozdabiać nimi wnętrza domów.

Tak powstały maskotki.

Dziś już nikt nie wierzy w ich czarodziejską siłę, ale pozostał miły zwyczaj obdarowywania znajomych maskotką — na szczęście.

W Japonii najpopularniejsze są drewniane laleczki zwane kokeszi, rzeźbione przez ludowych artystów. Kokeszi mają ruchome główki. Jeśli się pokręci główką laleczki, kokeszi popiskuje cichutko. Kokeszi z różnych wiosek japońskich różnią się od siebie wzorkiem na ubranku, kształtem tułowia, a także odmiennie pomalowaną buzią. Zarówno Japończycy, jak i turyści odwiedzający Japonię, zbierają kokeszi, podobnie jak wiele z was zbiera znaczki.

Drewnianą, kolorową lalkę — matrioszkę spotkać można jako maskotkę w Związku Sowieckim. Ale jest ona zupełnie inna niż jej japońska koleżanka.

Różni się od niej nie tylko kształtem. Matrioszka jest wydrążona w środku. jej górną część jak pokrywkę z garnuszka zdejmuje się z dolnej i wówczas we wnętrzu matrioszki ukaże się podobna, mniejsza. A w tej znajdziemy jeszcze mniejszą i jeszcze....

Maskotkami bywają także podobizny popularnych i szczególnie lubianych bohaterów.

W różnych krajach bywają różne maskotki związane właśnie z dawnymi wierzeniami i zwyczajami tego kraju.

W Szwecji na przykład bardzo popularne są maskotki kudłatych trollów.

Szwedzkie legendy mówią, że trolle, małe duszki górskie, w dawnych czasach pomagały ludziom albo płatały im różne złośliwe figle. Dlatego ludzie starali się zaskarbić sobie ich łaskę. Te małe kudłate "diabełki" są bohaterami wielu bajek i opowieści i mimo często przypisywanej im złośliwości, maskotki trollów cieszą się dużą sympatią dzieci i dorosłych. Chętnie też kupują je sobie zagraniczni turyści — aby mieć pamiątkę ze Szwecji.

Wasi koledzy z Czechosłowacji chętnie kupują maskotkę wojaka Szwejka — bohaterka książki dla dorosłych. Szwejk, opisany w tej powieści, był bardzo poczciwy i pogodny, choć troszkę niezdarny. Miał wiele zabawnych przygód i zyskał sobie ogromną sympatię nie tylko w Czechosłowacji, ale na całym świecie. Maskotka wojaka Szwejka wyraża pogodę ducha i umiejętność radzenia sobie w każdej sytuacji. Na pamiątkę z Pragi czeskiej można więc przywieźć figurkę Szwejka.

Maskotkami mogą stać się także ulubieni bohaterowi filmowi. Myszka Miki i kaczor Donald — postacie z filmów rysunkowych Disneya — stały się ulubieńcami dzieci nie tylko w Stanach Zjednoczonych, skąd pochodzą, gdyż ich przygody oglądają z ogromnym zainteresowaniem dzieci we wszystkich krajach.

Maskotki Miki i Donalda można kupić na całym świecie. W Polsce również prawie w każdym kiosku "Ruchu" stoją barwne plastykowe figurki tych miłych zwierzaków.

Humor — Humor

Zagadki — Rebusy

Ukryte Tańce

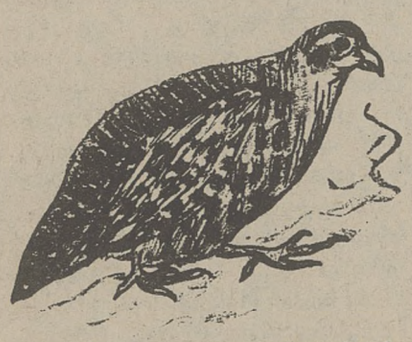

W zadaniach ukryte są nazwy różnych tańców. Odszukajcie je.

1. Jutro, jak zdążę, odwiedzę Kazika.
2. Kowal często podkuwa konie.
3. Ona woli grać w klasy, bo berek ją zanadto męczy.
4. Mama z urodzinowego tortu wyjęła świeczkę.
5. Jeśli jesteś taki szybki, to złap Olka.
6. Martwi Stasia to, że do wakacji jeszcze tyle miesięcy.

Odgadnijcie (rozpoczynającą się od litery k) nazwę tego ptaka i z jej liter ułóżcie jak najwięcej nowych wyrazów, co najmniej 15.

Zagadki! Rozwiązania Wpisz w Kratki!

1. W parku
   po stawie pływają
   Śnieżnobiałe pióra mają
2. Całą noc chodzę...
   Rankiem się trudzę
   i dzwonkiem
   ludzi do pracy budzę.

Opr. Anna Chętnik

ROZWIĄZANIA ZAGADEK Z POPRZEDNIEGO NUMERU:

I. Bukiet z jarzyn: (1) por; (2) kapusta; (3) seler; (4) sałata; (5) rzepa; (6) burak.

II Rebus: Wichura połamała drzewo. III: (1) sanki; (2) piec.

* * *

Rozwiązania zagadek proszę nadsyłać na adres:
Mrs. Zofia Zioło, 1923 W. 49 Ave., Cicero, IL 60650.

PEKIN. — W Pekinie trwa proces przeciwko "Gangowi czworga". Na zdjęciu główna oskarżona, wdowa po Mao Tse Tungu pani Jiang Qing podpisuje protokół zeznań. (UPI)

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Harcerski Bazar Przedświąteczny

W niedzielę, 7 grudnia w godz. od 11-7 w sali 90-ej Placówki SWAP, 6005 W. Irving Park Rd. — odbędzie się Bazar Przedświąteczny, na którym można będzie nabyć wyroby sztuki ludowej, polskie słodycze, karty świąteczne itp.

Impreza ta pomyślana jest jako okazja dla drużyn i Hufców zdobycia tak potrzebnych na prowadzenie pracy — funduszów — ale również jako spotkanie starych przyjaciół.

W kawiarence przy kawie i ciastku można będzie pogawędzić z rzadko nieraz spotykanymi znajomymi — jak to bywało w ubiegłych latach. Do spotkania na bazarze.

Polskie Zwyczaje Świąteczne

W swej pracy dla dobra naszej grupy etnicznej Obwód ZHP (skupiający wszystkie jednostki harcerskie w Chicago i z przedmieść) bierze udział w Dniu Polskim w ramach "Boże Narodzenie dookoła świata."

Jest to dobra okazja — pokazania prawdziwych zwyczajów świątecznych ogółowi odwiedzających Muzeum Wiedzy i Przemysłu.

W tym roku Dzień Polski wypada w niedzielę, 14 grudnia. Nasza grupa wystawia 2 porgramy — o godz. 2:00 i 3:30. Po programie o godz. 5:00 jest jeszcze 3-ci program dawany zbiorowo przez inne organizacje polonijne.

W programie harcerskim udział biorą: "Wichry" prowadzone przez p. B. Cierpielę — strona muzyczna mgr. H. Wawrzyczek (Jasełki) "Lechici" (tańce), "Maluchy"—ze Szkoły Polskiej im. T. Kościuszki prow. Dz. h. K. Siemaszko — scena wigilijna — hm. E. Lewandowska. Naracja phm. T. Mirecki.

Nasze Wspólne Występy

Są w naszej pracy momenty, kiedy występujemy, jako całość Harcerstwa.

Rozpoczęcie roku harcerskiego jest jakby wspólną manifestacją naszej postawy religijnej — wkład pracy każdego jest minimalny. Podobnie "Opłatek" Obwodu — podkreśla nasz charakter wielkiej zżytej rodziny harcerskiej.

Parada 3 Maja znów pozwala młodzieży — i starszym — zamanifestować swoją postawę patriotyczną, swą siłę i dumę organizacyjną.

Wystawa Międzynarodowa w Navy Pier — wymaga dużego wkładu pracy wszystkich gałęzi Związku i to zbiorowej: Rodziców—zaopatrywających Kuchnię Polską — to praca — kilkudziesięciu osób.

Stoisko kulturalne praca całego 21-go Kręgu St-H "Orłów Kresowych."

Stoisko sprzedażowe to miejsce dla Hufców. Dyżury każdej drużyny: w sobotę harcerki Hufca "Tatry," w niedzielę harcerze Hufca "Warta."

Drużynowe Hufca "Świt" demonstrowały jak robić ozdoby choinkowe. Drużynowa z Mt. Prospect na miejscu rysowała — z dużym talentem — portrety, Zespół "Lechitów" wystąpił z polskimi tańcami szczególnie dbając o należyte stroje i przygotowanie Zespołu.

Zarząd Obwodu zajmuje się kierownictwem naszego udziału nadto organizuje stoisko sprzedażowe.

Każdy tu pełni jakąś służbę ma jakiś obowiązek. Występujemy jako organizacja — działająca jako całość.

Jest to okazja do pokazania swego wyrobienia i odpowiedzialności — od zaplanowania, przygotowania, przeprowadzenia i zlikwidowania.

Budującym momentem jest, kiedy młoda drużynowa — zwraca się pod koniec dnia, czy może jeszcze pomóc przy likwidacji, zabezpieczenia rzeczy na stoisku, z całą świadomością, że obowiązku nie wolno tylk zbyć, ale należy go wykonać sumiennie do końca — to dopiero postawa harcerska.

Każdy kierownik swego działu ma okazje stwierdzić na ile wykonaliśmy swój obowiązek.

Uważam jako przewodniczący Obwodu — że dobrze spełniliśmy obowiązek jako cząstka polskiej społeczności, wystawiając wszystkie stoiska od kulturalnego począwszy — starannym przygotowaniem — jak i dla dobra Harcerstwa.

Wszystkim odpowiedzialnym za poszczególne stoiska: kulturalne: d-howi Sadżakowi wraz z kręgiem. Kuchni polskiej p. S. Hass i paniom pomagającym, sprzedażowe hm. P. Bazylewskiej i phm. M. Kojro, Z.O. po harcersku dziękuje.

Nasze Kartki Świąteczne

"Sun-Times," 401 N. Wabash w holu swego budynku wystawia kartki świąteczne wydane z inicjatywy organizacji charytatywnych w Chicago. Sun-Times zwrócił się do nas o nadesłanie naszych kart co z przyjemnością uczyniliśmy.

Przepowiada Palenie Książek

Superintendent stanowego szkolnictwa Donald G. Gill w czasie swego przemówienia ostrzegł zebranych wychowawców, że pewne przesłanki wskazują na możliwość powrotu akcji palenia książek. Zdaniem superintendenta nauczyciele i pracownicy nauki powinni przygotować się na taką ewentualność.

Just 2 Main Parts!
Printed Pattern

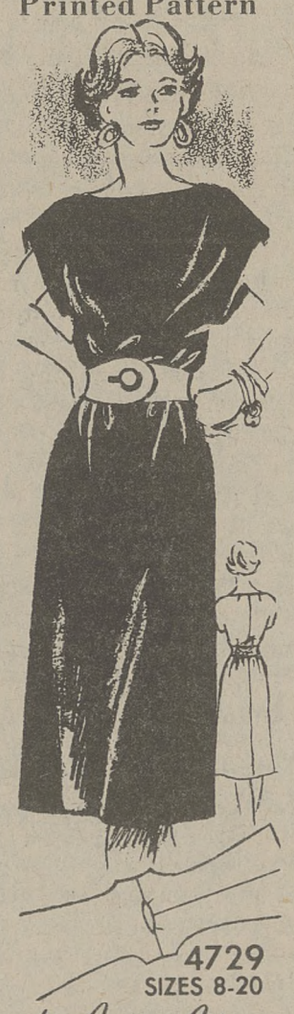

by Anne Adams

Fa-a-s-t fashion! Just two main pattern parts—no waist seam, no zipper, no frills. Pure line plus pure comfort.

Printed Pattern 4729: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) dress takes 2¾ yards 45-inch; belt ¼ yard 45-inch fabric.

$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Annie Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Why put up with high prices—save dollars, get better quality! Send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. 94 patterns, Free Pattern Coupon (worth $1.75). Catalog, $1.00.

133-Fashion Home Quilting $1.75
130-Sweaters-Sizes 38-56 $1.75
129-Quick/Easy Transfers $1.75
127-Afghans 'n' Doilies... $1.75

PROFESOR WILCZUR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

88 (Ciąg Dalszy)

— Dziękuję. Dziękuję panu — wołała, usiłując chwycić jego rękę.

— Niechże się pani uspokoi — powiedział złamanym głosem.

— Do śmierci panu tego nie zapomnę...

Uśmiechnął się ze smutkiem i machnął ręką:

— Proszę wstać i usiąść.

A zwracając się do Kolskiego, wskazał półkę na ścianie:

— Panie kolego. Tu znajdzie pan krople walerianowe.

Kolski odłożył kapelusz, który dotąd trzymał w ręku. Rozejrzał się wśród wielu flakonów i znalazłszy właściwy, odliczył do szklaneczki trzydzieści kropel, bez pośpiechu dolał wody ze stojącej na stole karafki i podał pani Ninie. Przez cały ten czas Wilczur przyglądał mu się z uwagą i jakby z namysłem. Wreszcie położył mu rękę na ramieniu i powiedział.

— Rzeczywiście był pan moim uczniem. I nie wstydzę się tego.

Kolski poczerwieniał.

— Niech pan mi wierzy, panie profesorze, że nie zasłużyłem na tak pochlebną pańską opinię o mnie.

Wilczur zdawał się nie słyszeć jego słów, zajęty swoimi myślami. Myśli zaś te musiały być nieprzeciętnej wagi, gdyż czoło profesora pokryło się głębokimi pionowymi fałdami. Nagle spojrzał Kolskiemu prosto w oczy spojrzeniem, w którym była decyzja:

— Przekonał mnie pan. I pojadę. Ale pod jednym warunkiem.

Kolski z lekka zaniepokoił się:

— Przypuszczam, że pani Dobraniecka zgodzi się na każde warunki:

— Tak, — tak — potwierdziła Nina. — Przyjmuję wszystkie warunki z góry.

Wilczur nie zwrócił na nią uwagi i mówił do Kolskiego:

— To nie jest warunek dla nikogo innego, tylko dla pana.

— Dla mnie? — zdziwił się Kolski.

— Tak. I podkreślam, że nie jest to warunek sine qua non.

— Słucham, panie profesorze.

— Otóż na czas mego pobytu w Warszawie, pan, panie kolego zostanie tutaj. Nie mogę porzucać, pan sam to powinien zrozumieć, swoich pacjentów. Dr Kańska nie jest chirurgiem, a tu mamy dużo wypadków, gdzie konieczna jest pomoc chirurga. Zostanie pan tutaj, póki nie wrócę.

Kolski stał blady jak płótno. Niespodziewana propozycja Wilczura spadła nań jak nadmiar szczęścia, pod którym uginała się wyobraźnia. Zostać tu. Być razem z Łucją, widywać ją codziennie. Pracować razem, jak dawniej, w Warszawie... Najśmielszymi pragnieniami nie sięgał tak daleko. Już chciał odpowiedzieć, że zgadza się na warunek profesora, gdy zatrzymała go świadomość: jak też Łucja to przyjmie? Czy nie dopatrzy się w tym podstępu, czy nie będzie uważała go za intruza?... Zwłaszcza po tym, co usłyszał z jej ust, gdy mówiła do Dobranieckiej. W jej słowach mógłby dopatrywać się wręcz intencji zaliczenia do wrogów profesora, których przez to samo Łucja uważała za swoich wrogów. Radość przebywania obok niej w ten sposób zmienić się może w nieznośną torturę dla obojga.

— Nie wiem — zaczął niepewnym głosem — nie wiem, czy mogę sobie na to pozwolić, panie profesorze.

— Dlaczego?

— W Warszawie mam moc pracy. Lecznica pełna... Poza tym prywatni pacjenci.

— Przecież musiał pan przekazać ich jakiemuś zastępcy?

— Tak... Ale w lecznicy... Doktor Rancewicz zwolnił mnie tylko na dwie doby.

— Panie kolego. Sądzę, że w tej sytuacji nie może to być argumentem, z którym należałoby się liczyć.

— Zapewne — jąkał się Kolski. — Jednak z drugiej strony...

— Nie chcę wywierać na pana nacisku. Nie przypuszczam, że pobyt tu byłby dla pana tak przykry. Wiem od dr Kańskiej, że nieraz w listach do niej, wyrażał pan zamiar odwiedzin u nas. W każdym jednak razie nie mogę cofnąć swojego warunku. Więc niech się pan zastanowi.

— Ależ tu nie ma o czym mówić — zerwała się z krzesła pani Dobraniecka. — Oczywiście, dr Kolski zostanie. Rozmówienie się z Rancewiczem, biorę na siebie. Byłoby czymś nieprawdopodobnym, gdyby Rancewicz mógł mieć jakiekolwiek pretensje z tego tytułu. Nie rozumiem, dlaczego pan się opiera. Nie rozumiem tym bardziej, że przecież wiem, jak wielką sympatią pan darzy...

— Zgadzam się — szybko przerwał jej Kolski. — Zostanę póki pan profesor nie wróci.

— Oto i wszystko w porządku — uśmiechnął się Wilczur. — Niewygody tu nie są znowu tak straszne. Zamieszka pan w moim pokoju. I proszę bardzo korzystać ze wszystkiego, co się panu przyda. Bo pewno rzeczy niewiele pan tu ze sobą zabrał.

Kolski potrząsnął głową:

— Wcale nie zabrałem.

— Więc da mi pan swój warszawski telefon i zaraz po przyjeździe zadzwonię, by panu wszystko potrzebne wysłali.

— Już ja to załatwię — wtrąciła Dobraniecka.

— Nie zaszkodzi też panu, kolego, zapoznanie się z tutejszymi warunkami i z tutejszymi ludźmi. Ot, krótkie wakacje, chociaż pogoda nie wakacyjna.

Kolski po namyśle powiedział:

— Chciałbym tylko prosić pan profesora o jedno...

—Słucham.

— Chciałem prosić, by... pan profesor zechciał zakomunikować pannie Łucji, że inicjatywa mego tu pozostania wyszła od pana, i że postawił pan to, jako warunek swego wyjazdu do Warszawy.

Wilczur odpowiedział nieco zdziwiony:

— Ależ owszem. Mogę jej to powiedziać.

Pani Dobraniecka niecierpliwie spoglądała na zegarek:

— Tak boję się, byśmy się nie spóźnili na lotnisko. Drogi są nieprawdopodobnie zabłocone, i na wszelki wypadek wolałabym jechać jak najwcześniej. Naturalnie, jeżeli pan profesor może.

Wilczur skinął głową:

— Zaraz się ubiorę. Za dziesięć minut będę gotów do wyjazdu.

Przeszedł do swego pokoju, gdzie Łucja kończyła pakowanie. Pomógł jej zamknąć walizkę.

—Bardzo pani ze mnie niezadowolona, panno Łucjo? — zapytał. — Niechże się pani zastanowi, jak w podobnym wypadku postąpiłaby pani sama.

— Nie wiem — wzruszyła ramionami. — Nie wiem, jakbym postąpiła na pańskim miejscu. Ale gdybym to ja miała ratować tego człowieka, nie poruszyłabym ani jednym palcem. Taki potwór nie zasługuje na to, by żyć. Im prędzej się świat od niego uwolni, tym lepiej.

Uśmiechnął się:

— Odważna jest pani.

— Odważna? — zdziwiła się.

Uzurpuje sobie pani boskie prawo osądzania. — Jeżeli już jednak pani to robi, to trzeba jednocześnie przywłaszczyć i inną boską cechę: miłosierdzie. No, ale nie będziemy dyskutowali, bo nie mamy teraz na to czasu. Muszę się prędko ubrać.

— Nie zabawi pan w Warszawie chyba długo? — zapytała od drzwi.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Wiceprezeska ZNP H. Szymanowicz Otrzymała Plakietę Uznania

Wyróżnienie z Racji Jej Pracy Na Rzecz Komitetu Imigracyjnego

Chicagoski Oddział Polskiego Komitetu Imigracyjnego w New Yorku zorganizował w sobotę, 22 listopada przyjęcie z okazji 20-lecia istnienia i działalności na terenie Chicago tej zasłużonej organizacji charytatywnej, niosącej pomoc polskim uchodźcom.

W programie przyjęcia została uczczona wiceprezeska Związku Narodowego Polskiego, Helena Szymanowicz, która od lat współpracuje wydajnie z Komitetem Imigracyjnym. Otrzymała ona Honorową Plakietę Uznania za tę swoją ofiarną pracę.

Plakietę wręczyli wiceprezesce Szymanowicz prezes chicagoskiego Oddziału Komitetu Imigracyjnego Zbigniew Radoniewicz i dyrektor centrali Komitetu w New Yorku, Franciszek Proch.

Dziękując za wyróżnienie pani Szymanowicz stwierdziła, że gdy przybyła na stałe do Chicago, aby podjąć pracę na stanowisku wiceprezeski ZNP, zapoznała się z działalnością Komitetu Imigracyjnego oraz uznała, że jej obowiązkiem jest włączenie się w prace tej zasłużonej organizacji.

"Praca społeczna musi wypływać z potrzeby dobrego serca — powiedziała Wiceprezeska.

"Postanowiłam więc pomagać Komitetowi, gdyż widzę jego ważne zadania. Zapewniam też, że będę dalej pracowała na rzecz tej naszej, polonijnej organizacji" — oświadczyła Wiceprezeska, otrzymując w podzięce silne oklaski uczestników przyjęcia.

O wysoce humanitarnym nastawieniu Wiceprezeski ZNP do sprawy niesienia pomocy polskim uchodźcom mówiła w pięknych słowach sekretarka wykonawcza chicagoskiego Oddziału P.K.I., pani Wanda Harcaj. Zasługi wiceprezeski Szymanowicz podkreślił również prezes Radoniewicz.

Inni Uhonorowani

Odznaczenia w formie Honorowych Plakiet Uznania, Honorowego Członkostwa czy też Dyplomów Uznania za prace na rzecz Komitetu Imigracyjnego otrzymali również następujący:

Stanisław Dzwoniarek, prezes Celco Industries Co., Jadwiga Bielańska, prezeska 2 Okręgu Sokolstwa Polskiego w Chicago, współzałożycielka Oddziału PKI w Chicago, Gertruda Drozdowicz, działaczka Sokolstwa pracująca dla Komitetu od jego założenia oraz były skarbnik, jak też współzałożyciel Oddziału, Edward Palewicz. Ta ostatnia trójka otrzymała Honorowe Członkostwo. Dyplomy uznania otrzymali Janina Samardak i Edmund Sawicki.

Program

Program przyjęcia zagaił prezes Radoniewicz, witając gości i członków Oddziału PKI. Hymny narodowe odśpiewała Daniela Bąk przy akompaniamencie prof. Rudolfa Rygiela. Przeprowadził program mistrz ceremonii dr Stanisław Chęciński, wiceprezes Oddziału i jeden z tych uchodźców, który otrzymał pomoc organizacji. Inwokację odmówił ks. kapelan Franciszek Myszko.

Prezes Radoniewicz przedstawił w zarysie działalność Oddziału PKI od chwili powstania przed 20-tu laty, przypominając, że pierwszym prezesem był śp. sędzia Tadeusz Adesko, a cennej pomocy udzielało Oddziałowi Stow. Samopomocy Nowej Emigracji, za prezesury Kazimierza Lukomskiego, ale też w dalszych latach, aż do chwili obecnej. Prezes Radoniewicz przekazał podziękę Samopomocy na ręce Karola Poprzeckiego, działacza Samopomocy, jak i b. prezesa OddziałuPKI.

Jako honorowi goście przyjęcia zostali przedstawieni: wiceprezeska ZNP Helena Szymanowicz, przedstawiciel rządu emigracyjnego w Londynie, pułk. A. Kajkowski, dyrektor PKI w New Yorku Fr. Proch i delegacja Legioniu Młodych Polek z nową prezeską, Stefanią Jagielską, na czele.

Chester Sawko

Po wspomnianym na wstępie wręczeniu honorowych odznaczeń odbył się program dorocznego "Apelu Gwiazdkowego," jako zbiórki funduszów na chwalebną działalność charytatywną w formie niesienia pomocy polskim uchodźcom, wciąż szukającym schronienia na gościnnej ziemi amerykańskiej.

Przewodniczącym tegorocznego "Apelu" jest znowu znany przemysłowiec i filantrop, Chester Sawko. Zapewnił on w swoim krótkim przemówieniu, że prace Oddziału PKI ocenia bardzo pozytywnie i stąd będzie nadal udzielał poparcia tej organizacji.

"Gratuluję Oddziałowi Jubileuszu 20-lecia. Działalność ta jest nadal ważna i potrzebna. Gdy poprzednio przewodniczyłem "Apelowi," zebraliśmy $5,000. Sumę tę w tym roku powinniśmy podwoić, bo przecież jest inflacja" — wywodził Chester Sawko, a następnie podał do wiadomości, że w imieniu małżonki, pani Stanisławy i własnym składa na "Apel Gwiazdkowy" 1,500. Silne oklaski były podzięką za ten hojny dar.

Na zakończenie Sawko apelował, aby wszyscy składający datki na "Apel" pamiętali o istniejącej inflacji.

Dyr. F. Proch

Na zakończenie tej części programu przemówił dyr. Fr. Proch z New Yorku, zwracając uwagę, że chociaż Komitet Imigracyjny działa już 33 lat, problem uchodźców istnieje nadal, a przed polonijnym społeczeństwem stoi nadal obowiązek niesienia im pomocy.

"W naszej pracy charytawynej potrzeba dużo wyrozumiałości i cierpliwości, jeśli chodzi o podopiecznych, wśród których tylko niewielki procent stwarza problemy, gdy olbrzymia większość zasługuje w pełni na pomoc" — mówił dyr. Proch, podkreślając dalej, że Komitet może działać, gdyż otrzymuje pomoc społeczeństwa polonijnego i jego organizacji.

Program Artystyczny

Po kolacji odbył się program artystyczny. Kierownictwo muzyczne sprawował prof. Rygiel, a konferansjerkę przeprowadził Stanisław Latoszyński.

Część wokalną wykonali Daniela Bąk (sopran) i Eugeniusz Ballarin (tenor). Młodzież z zespołu tanecznego Szkoły Języka Polskiego im. T. Kościuszki pod kierownictwem p. Siemaszko, subsydiowanego przez Illinois Arts Council, popisywała się deklamacjami (Wiesia Pluskwa, Dorotka Olender i Nina Siemaszko), nagradzana rzęsistymi oklaskami. Dzieci zostały obdarowane czekoladkami przez wiceprezeskę Oddziału PKI, Marylę Kowalską.

Jubileuszowe przyjęcie Oddziału PKI i program "Apelu Gwiazdkowego" odbyły się w miłej atmosferze świadomości, że potrzebne są dalsze działania na rzecz niesienia pomocy polskim uchodźcom.

OSTATNIE 4 WIECZORY!
ZNACHOR 6:30 i 9:50
Komedia tylko 8:10
Iskrzący gwiazdami ★ ★ ★
film ze złotej serii
o zagubionym choć sławnym człowieku
w/g głośnej noweli
TADEUSZA DOŁĘGI-MOSTOWICZA
Targa uczuciem... przemawia do serc.

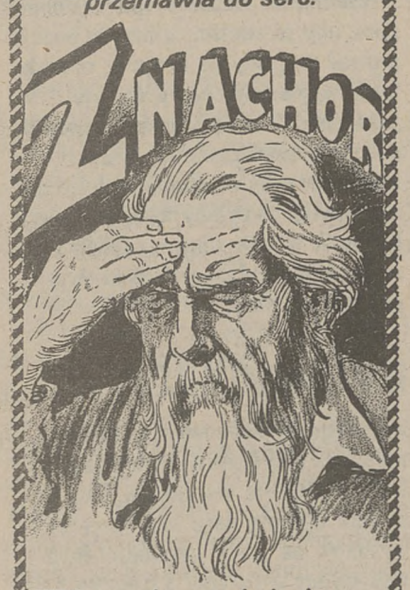

Włóczy się po świecie..., nie wie kim jest... skąd przyszedł i jak się nazywa!
2-ga atrakcja!
100 minut śmiechu w barwnej i czarującej komedii
"Nie Lubię Poniedziałku"
Warszawska satyra o ludziach przesądnych, cieszy i bawi do łez!
w kinie
MILFORD
3319 N. Pulaski Rd.
Róg Milwaukee, Blok od Belmont
Telefon: 545-5922

Kupujcie lub prenumerujcie "Dziennik Związkowy"

LAS VEGAS. — Główne wejście do hotelu MGM zniszczonego przez pożar w którym śmierć poniosły 84 osoby. (UPI)

Ku Czci Kapłana-Społecznika

Obchód 70-lecia Urodzin Ks. P. Fiołka, C.R., Proboszcza Kantowa

Parafianie oraz przyjaciele par. św. Jana Kantego w Chicago, tej historycznej świątyni polonijnej, uczcili w niedzielę, 23 listopada, 70-lecie urodzin i 44-lecie służby duszpasterskiej i społecznej ks. proboszcza Piotra Fiołka, CR.

Odbyło się więc w przepełnionym kościele uroczyste nabożeństwo, a następnie przyjęcie w sali parafialnej, zorganizowane przez Komitet Parafialny i przyjaciół Jubilata.

Mszę św. dziękczynną odprawił Jubilat w asyście księży: Feliksa Miliszkiewicza, CR., Stanisława Gembali, CR. z Marianowa i Józefa Bakera, CR. oraz diakonów z Jackowa — dr Edwarda C. Różańskiego i Stefana Stańcza-ka. Okolicznościowe kazanie, przedstawiające zasługi Jubilata w pracy duszpasterskiej, wygłosił ks. Gembala, CR.

Przyjęcie

Przyjęcie w sali parafialnej, połączone z krótkim programem, przeprowadził jako mistrz ceremonii dr Różański, zarządca wydawnictw ZNP, który w przemówieniu w języku angielskim zwrócił uwagę na zasługi ks. proboszcza Fiołka CR. w pracy społecznej i wydawniczej, gdyż Jubilat przez wiele lat pracował w wydawnictwie nie istniejącego już "Dziennika Chicagoskiego" jako redaktor i zarządca, a do tego był założycielem i redaktorem magazynu "The Banner" OO. Zmartwychwstańców oraz tygodnika w języku angielskim "Polish American".

Ks. Fiołek, CR., — dodajmy tu — czynny był również w zabiegach na rzecz uratowania na okres kilku lat tygodnika "Ameryka-Echo", który miał być zamknięty w Toledo, Ohio, a dzięki wysiłkom grona działaczów polonijnych, szczególnie z bratnich organizacji ZPRK i Związku Polek, został wykupiony i przeniesiony do Chicago.

O działalności Jubilata jako wydawcy, społecznika i redaktora oraz o jego zasługach na rzecz interesów Polonii w życiu publicznym mówił długoletni redaktor "Chicagoskiego" oraz współpracownik pism, jakie skupiały się przy Polish Publishing Co., Józef Białasiewicz.

W przyjęciu uczestniczyło blisko 400 osób. Obecni byli członkowie rodziny Jubilata, jego przyjaciele z różnych terenów pracy społecznej, m.in. komisarz powiatowy Mateusz Bieszczat i sędzia Edward Plusdrak, jak też parafialnej Kantowa, parafii w której urodził się ks. proboszcz Fiołek, CR.

W skład Komitetu Parafialnego, który zorganizował tak godne uczczenie podwójnego jubileuszu ks. Proboszcza, wchodzą: Edward Moskal, skarbnik ZNP i od lat działacz parafialny, Stanley Novak, George Głowiński i Robert Oliński.

Małgorzata Ejsmont Prezesem PZA

W dniu 31 października 1980 roku odbyło się walne zebranie Polskiego Związku Akademików, Okręgu Chicago. Zebraniu przewodniczył kol. Bogusław Ustaborowicz. Po wysłuchaniu sprawozdań zebrani udzielili ustępującemu zarządowi absolutorium z podziękowaniem.

Uczestnicy walnego zebrania wybrali nowe władze na następną dwuletnią kadencję. Wybrani zostali:

Prezes — Małgorzata Ejsmont; I wiceprezes — Andrzej Azarjew; II wiceprezes — Mirosława Puacz; sekr. kores. — Albina Czart; skarbnik — Leszek Kapturski; sekr. finan. — Konstanty Dembowski; kier. sekcji prasowej — Halina Kniga.

Komsja Rewizyjna wybrana została w składzie: Wiesława Karpińska i Tomasz Dankowski.

Do sądu koleżeńskiego weszli: Wincenty Puchała i Wacław L. Kniga.

Zebranie odbyło się w domu Lusaka Mission, 6965 W. Belmont.

Legitymacje Na Ulgowe Przejazdy CTA/RTA

Ośrodek Informacyjny ZNP jest upoważnioną agencją do wydawania emerytom legitymacji CTA/RTA na ulgowe przejazdy.

Każda osoba w wieku ponad 65 lat może otrzymać w naszym biurze bezpłatnie specjalną legitymację RTA, która upoważnia do zniżkowych przejazdów za połowę ceny: autobusami, kolejkami szybkobieżnymi oraz pociągami podmiejskim, na terenie Chicago i przedmieść, na wszystkich trasach RTA.

W tym celu należy przynieść do naszego biura dowód ukończenia 65 lat. Może to być metryka urodzenia lub ślubu, ważne prawo jazdy, paszport lub dokument naturalizacyjny. Poza tym kartę Social Security z numerem, oraz jedną fotografię na legitymację rozmiaru 1½ X 1½ cala.

Ośrodek Informacyjny ZNP mieści się pod adresem 1200 No. Ashland Ave., w budynku bankowym, pokój 430, na czwartym piętrze (jest winda).

Biuro czynne jest w poniedziałki, wtorki i czwartki od 10 rano do 2-ej po południu, z wyjątkiem świąt.

Udzielamy również bezpłatnie wszelkich informacji w sprawach podatkowych, Social Security i innych świadczeń emerytalnych.

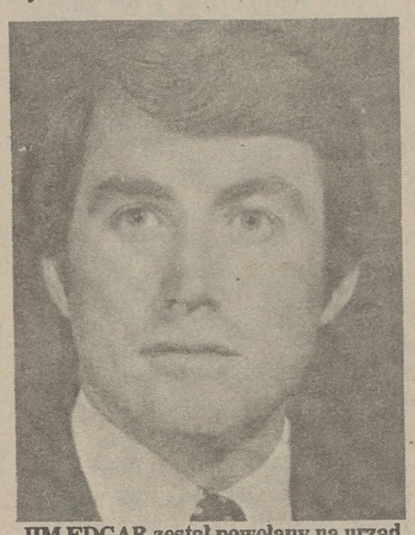

JIM EDGAR został powołany na urząd sekretarza stanu Illinois. (UPI)

Dla Miłośników Talentu Pavarotti

W sobotę 13 grudnia br. na kanale 11 stacji telewizyjnej zostanie nadany koncert muzyki Bożonarodzeniowej w wykonaniu znanego śpiewaka L. Pavarotti. Porgram ten zostanie nadany o godz. 7 wieczorem. Będzie to napewno wielka przyjemność dla miłośników talentu tego wielkiego tenora.

Zebranie Wyborcze Grupy 126 Zw. Polek

Chicago, Il. — Grupa 126, Polki Nadwiślańskie, Związek Polek w Ameryce odbędzie swoje roczne i wyborcze posiedzenie w niedzielę, 7 grudnia o godz. 1 po południu w sali Copernicus Center, 3160 N. Milwaukee Avenue.

Br. Adamkiewicz — prezeska

Koncert i Bal Chóru Filareci-Dudziarz

Chór Filareci-Dudziasz zaprasza całą Polonię na Koncert i Bal z okazji 72-lecia założenia chóru. Prosimy o zapamiętanie, że spotykamy się wszyscy 6 grudnia b.r. o godz. 7-mej wiecz., w sali SWAP'u, 6005 West Irving Park Road, Chicago. Dyrygentem chóru jest znany pianista Henryk Wawrzyczek. Prezeska chóru, Dorota Wiśniewskia, i Przewodniczący Komitetu, Ted Nikliński, oraz wszyscy członkowie, proszą o poparcie imprezy. Orkiestra "Polonez" — R. Mytnika. Rezerwacje stolików: tel. 235-3972. Przyjemnie spędzicie czas w gronie śpiewaków i dodacie im otuchy do dalszej pracy na polu krzewienia pieśni i słowa polskiego. Górą Pieśń.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Wydział Kobiet Okręgu XII ZNP

Miesięczne posiedzenie delegatek do Okręgu XII ZNP odbędzie się w środę, 3 grudnia o godz. 7 wiecz. w sali Placówki 14.

Prosimy o punktualne i liczne przybycie. Po posiedzeniu odbędzie się program gwiazdkowy, na który serdecznie zapraszamy Zarząd Centralny, Dyrektorki i Dyrektorów oraz Komisarki i Komisarzy.

G. Wesołowska — Komisarka
A. Kokoszka — koresp.

Zebranie Rozwojowe Okręgu XIII ZNP

Zebranie Rozwojowe Okręgu XIII ZNP odbędzie się w piątek, 12 grudnia w sali Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave. — o godz. 7 wieczorem.

Józef I. Sikora — Komisarz
Kazimiera Pytel — Komisarka
Dr Edward C. Różański — Sekretarz

Zebranie Wyborcze Grupy 5 ZNP

Zebranie wyborcze Grupy 5 ZNP odbędzie się we wtorek, 2 grudnia o godzinie 7:30 wieczorem w sali 3420 N. Long Ave.

A. Gąsior — prezes
J. Zientara — sekr. prot.

Posiedzenie Wyborcze Tow. Wolność Grupa 1776 ZNP

Tow. Wolność, Grupa 1776 ZNP, odbędzie miesięczne posiedzenie wyborcze, w środę, 3-go grudnia o godz. 8 wiecz. w sali Moskala, 5638 N. Milwaukee Ave.

St. Bobowicz — prezes
St. Pacocha — sekr. prot.

Posiedzenie Gminy 39 ZNP

Regularne posiedzenie Gminy 39 ZNP odbędzie się we wtorek, 2 grudnia, o godz. 7:30 wiecz., w sali Paradise, 1758 W. 48-a ul.

Delegaci proszeni są o liczne przybycie.

F. Goryl — prez.; H. Marzec — sekr.

Klub Pań Przy Grupie 2582 ZNP

Zarząd Grupy 2582 przypomina, że posiedzenie odbędzie się we wtorek, 2 grudnia o godzo. 7:30 wiecz. w sali Copernicus Center, 3160 N. Milwaukee Ave. Po zebraniu "Christmas Party" i "Grab Bag". Prosimy o punktualne przybycie.

Wanda Węglarz — prezeska
Monika Dylong — sekr. prot.

Specjalny Koncert Na Pomoc Włochom

Z inicjatywy wielu Amerykanów włoskiego pochodzenia ze znanym i wybitnym tenorem Luciano Pavarotti na czele, odbędzie się specjalny koncert z udziałem wybitnego śpiewaka i wielu innych solistów operowych, z którego cały dochód przeznaczony jest na zakup i przesyłkę żywności dla ofiar ostatniego straszliwego trzęsienia ziemi, jakie miało miejsce we Włoszech w okolicach Neapolu.

Na czele komitetu honorowego tego koncertu, który planowany jest na najbliższą niedzielę tj. 7 grudnia, stoi konsul generalny Włoch, a przewodniczącm wykonawczym imprezy jest Luciano Pavarotti.

Podano do wiadomości, że bilety na koncert będą udostępnione dla widzów już we wtorek, 2 grudnia w kasach opery. Bilety będą w cenie od 10 do 50 dolarów. Organizatorzy mają nadzieję, że będą mogli zebrać znaczną sumę pieniędzy, za którą będzie można zakupć żywność i inne artykuły pierwszej potrzeby.

Włoskie linie lotnicze podały również do wiadomości, że w najbliższy weekend przyślą do Chicago specjalny samolot, który będzie mógł zabrać wszystkie artykuły zebrane przez lokalną ludność jako pomoc ofiarom ostatniego kataklizmu.

Organizacje Amerykańsko-Włoskie prowadzą zbiórkę pieniędzy, żywności i odzieży. Ostnieje szereg osobnych kont bankowych, na które można składać donacje na ten cel.

Zebranie Grupy 712 ZNP

Tow. Obrona Polski, Grupa 712 ZNP odbędzie miesięczne posiedzenie we wtorek, 2 grudnia o godz. 7 wiecz. w sali Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave. W czasie posiedzenia wybierzemy urzędników na następną kadencję. Prosimy wszystkich członków o obecność.

E. Grysztar — prezes
J. Armatys — sekr. prot.

Gwiazdka Dla Dzieci Tow. Wawel, Gr. 1400 ZNP

Tow. Wawel, Gr. 1400 ZNP urządza w tym roku tradycyjną choinkę dla dzieci w niedzielę, 14 grudnia o godz. 3 po poł. w dolnej sali kościoła św. Piotra i Pawła, 3745 S. Paulina str. Prezenty wręczy św. Mikołaj a dzieci bawić będą klauni.

Serdecznie zapraszamy wszystkich członków Grupy.

Chester S. Bara, prez.
Chester S. Bak, sekr. fin.

Bankiet 45-lecia Gminy 177 ZNP

Gmina 177 w stuleciu ZNP obchodzi 45-lecie swego istnienia. Z tej okazji urządzamy bankiet z programem, który odbędzie się w niedzielę, 7 grudnia w sali Osikowicza, 1001 N. Wolcott. Coctails o 1-szej po poł. obiad będzie podany o godz. 2 po poł.

Okolicznościowe przemówienie wygłosi sekr. Z.G. ZNP Władysława Kubiak. Odznaczeń zasłużonych członków dokona wiceprezeska ZNP i zarazem wiceprzewodniczącą Krajowego Komitetu Rozwoju, Helena Szymanowicz.

Zarząd Gminy wraz z Komitetem bankietu prosi gości i delegatów o punktualne przybycie.

Kazimierz Musielak — prezes
Anna Nikiel — sekretarz

Zebranie Wyborcze Grupy 1900 ZNP

Towarzystwo "Polska w Ogniu", Grupa 1900 ZNP odbędzie zebranie wyborcze w piątek, 5 grudnia o godz. 8 wiecz w "Louis Hall", 1001 N. Wolcott.

Ze względu na ważność posiedzenia — wybierzemy nowy zarząd na rok 1981 — prosimy wszystkich członków o wzięcie udziału w posiedzeniu.

T. Pyrchla, prez.
A. Nikiel, sekr.

Zebranie Wydz. Kobiet Okręgu 13 ZNP

Posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP połączone z Opłatkiem odbędzie się w czwartek, 4 grudnia w sali E. Moskala 5639 Milwaukee Ave., o godz. 7 wieczorem.

Program rozpocznie się o godz. 8 wieczorem i w ramach jego przewidziane jest łamanie się Opłatkiem, kolacja wigilijna oraz składanie życzeń. Wszystkie delegatki będą mile widziane.

Kazimiera Pytel — Komisarka
Eleonora Tragarz — sekretarka

Tow. Białego Orła Grupa 2727 ZNP

Posiedzenie wyborcze w Tow. Białego Orła, Grupa 2727 ZNP odbędzie się w piątek, 5 grudnia w Sali Weteranów 4800 S. Wood ulica. Początek posiedzenia o godz. 7:00 wieczorem. W czasie posiedzenia odbędą się wybory zarządu na rok przyszły dlatego też uprasza się wszystkich o obecność.

Tradycyjnym zwyczajem Towarzystwo nasze urządza coroczną gwiazdkę dla dzieci do lat 12-tu. Tym razem urządza się gwiazdkę w sobotę, 13 grudnia w sali Paradise Hall, 1758 W. 48-ma ulica, początek o godz. 6:00 wieczorem. Dzieci do lat 12 są proszone o przybycie; święty Mikołaj będzie rozdawał prezenty. W programie będą tańce narodowe, wyświetlanie filmów, hot dogs i kawa.

Frank Goryl — prezes
Walter Tokarz — koresp.

NORTHERN GREENHOUSES
Flowers for all occasions. Just call and charge it. Deliver to City and Suburbs.
830 N. ASHLAND • 666-3177

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA
Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu 24 godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.
726-3753

GOTÓWKA ZA PUSZKI
Skupujemy METAL — PAPIER — BATERIE
Najwyższe Ceny
GLOBAL RECYCLING INC.
1800 N. ST. LOUIS 276-0730

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)
Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646
JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy) ..... 30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Week-End) ..... 40¢

Zdumiewająca Głupota

Głupota, podobnie jak choroby, towarzyszy ludzkości przez tysiąclecia. Spotykamy się z nią codziennie i przyzwyczailiśmy się do jej obecności w życiu. Wypowiedź sekretarza gen. NATO, Lunsa, że siły Przymierza Atlantyckiego w żaunym wypadku nie będą interweniowały jeśli Rosja Sowiecka dokona inwacji na Polskę, jest wyrazem wyjątkowej głupoty.

Luns nie jest "szarym" człowiekiem, którego paplanina nie ma znaczenia, lecz sekretarzem generalnym Przymierza Zachodniego przeciwstawiającego się ekspansji sowieckiej. Jego wypowiedzi są wyrazem stanowiska jakie NATO zajmuje w różnych sprawach międzynarodowych. W dodatku, Luns był przez kilka lat ministrem spraw zagranicznych Holandii, kraju o pięknym wkładzie do kultury Zachodu, i powinien znać podstawową zasadę dyplomacji, która głosi, że nie należy wykładać kart na stół, lecz zmuszać przeciwnika do głowienia się nad pytaniem co zrobimy. Wieloletni minister spraw zagranicznych Holandii powinien znać tę podstawową zasadę dyplomacji.

Luns nie jest pierwszym (niestety) dygnitarzem NATO, który powiedział Moskwie, że ma wolną rękę w Polsce. Z podobną wypowiedzią kilka tygodni temu pospieszył również dowódca sił NATO, gen. Rogers. Nic dziwnego, że Zachód mając takich mądrali jak gen. Rogers i sekr. Luns na czele, stale się cofa a komuniści zdobywają kraj za krajem . . .

Wypowiedzi Lunsa i Rogersa są zgodne ze zbrodniczymi układami w Teheranie i Jałcie, zawartymi pod koniec Drugiej Wojny Światowej, dzielącymi świat na dwa obozy: zniewolony i wolny. Moskwa nie stosuje się do tych układów od pierwszego dnia po ich podpisaniu. Nie dopuszcza nawet do dyskusji nad postanowieniami korzystnymi dla niej, ale łamie postanowienia ograniczające jej swobodę ruchów, jak np. o wyborach w Polsce i dawno (pośrednio lub bezpośrednio) przekroczyła granicę wpływów. A Zachód z uporem maniaka przestrzega umów jałtańskich jak świętości, kręcąc sznur na swoją szyję . . .

Kapitalistyczna Zachłanność

Zaskakująca i zdumiewająca jest decyzja Departamentu Handlu, który zgodził się, aby firma Caterpillar Tractor Co. sprzedała i dostarczyła Sowietom traktory do układania gazociągów, prowadzących z Syberii do Europy Zachodniej. Dla zachłannych na dolary amerykańskich kapitalistów nie istnieje sytuacja międzynarodowa, nie istnieją sowieckie akty dokonane, świadczące o agresywności polityki Moskwy. Dla wspomnianej firmy ważne jest tylko to, że zrobi dobry interes na dostawach dla Sowietów, gdyż w pierwszym stadium wykonywania umowy kupna-sprzedaży traktorów firma otrzyma $79 milionów.

Dla biurokratów Departamentu Handlu formalistyka gra podstawową rolę. Skoro produkowane przez Caterpillar traktory nie podlegają sankcjom gospodarczym, jakie prezydent Carter nałożył w stosunku do Sowietów po zbrojnym najeździe wojsk sowieckich na Afganistan, to wszystko ma być OK. Departament Handlu zatwierdził więc umowę firmy na dostawy traktorów dla Sowietów, nie przejmując się następstwami, jakie ta operacja może wywołać. A następstwa mogą być bardzo poważne, jeśli nie wręcz groźne dla państw Europy Zachodniej.

Trzeba bowiem brać pod uwagę, że Sowiety przez zbudowanie gazociągu z Syberii do Europy Zachodniej (jego długość wyniesie ponad 4,500 kilometrów) nie tylko uzyskają dostęp do rynków zachodnich, potrzebujących surowców energetycznych, ale również zdobędą poważny instrument nacisku, zarówno na gospodarkę, jak i na politykę amerykańskich sojuszników. Skoro gazociąg, jak planują Sowiety, będzie dostarczał Europie Zachodniej 3.9 biliona stóp kubicznych gazu dziennie, dostawy te mogą stać się w rękach sowieckich planistów przedmiotem nacisku czy też wręcz szantażu politycznego. Bardzo łatwo będzie wstrzymać dopływ gazu z Syberii na teren państw Europy Zachodniej. Wystarczy odpowiednie nastawienie mechanizmów, kontrolujących przepływ gazu. Ponieważ zaś Europa Zachodnia musi liczyć nie na własne, ale na zagraniczne dostawy ropy naftowej i gazu ziemnego, a z drugiej strony ponieważ Sowiety w swojej polityce i taktyce są cynicznie bezwzględne, gazociąg z Syberii nie może być traktowany inaczej jak dodatkowy i wielkiego znaczenia system, mający służyć Moskwie w jej gospodarczych i politycznych zagraniach wobec państw Europy Zachodniej.

Dla pełności obrazu dodać trzeba, że całość projektu budowy gazociągu, który będzie kosztował $14 bilionów, ma być sfinansowana przez zachodnie banki. Tak więc amerykańska firma przemysłowa oraz zachodni finansiści bankowi zdecydowali złączyć swoje możliwości na rzecz pobudowania dla Sowietów gazociągu.

Biliony dolarów są dla zachodnich kapitalistów łakomym kęsem inwestycyjnym. Ale kapitaliści ci zamykają oczy na fakt, że będą finansowali i budowali potencjał przemysłowo-gospodarczy mocarstwa, które na pewno nie zawaha się podejmowania nacisków o charakterze politycznego szantażu w stosunku do Niemiec Zachodnich, Francji, Belgii i Holandii, a więc sojuszniczego bloku NATO.

Paradoksem o charakterze po prostu kpiny jest relacja tygodnika "U.S. News & World Report", że gdy Departament Handlu wydał decyzję, aprobującą sprzedaż traktorów przez firmę Caterpillar Tractor Co., jednocześnie Departament Stanu wystąpił do naszych zachodnio-europejskich sojuszników z wazwaniem, aby nie polegali nadmiernie na sowieckich dostawach surowców energetycznych.

Czy rzeczywiście w biurokracji federalnej jest tylu naiwniaków, nie rozumiejących sowieckiej gry politycznej? I czy nasi sojusznicy będą chcieli stosować się do wezwań i zaleceń Washingtonu? Przecież dla przykładu Niemcy Zachodnie obecnie otrzymują 15 procent potrzebnego im gazu ziemnego z dostaw Sowietów, a ocenia się, że gdy nowy gazociąg zostanie pobudowany i obejmie swoimi mackami Europę Zachodnią, sowieckie dostawy gazu ziemnego dla Bonn zwiększą się do 30 procent.

Zarobki i Ceny

Analiza agencji prasowej (UPI) omawia zarobki amerykańskiego świata pracy oraz ich powiązania z sytuacją gospodarczą kraju. Z analizy tej wynika przede wszystkim, że wprawdzie robotnicy w ostatnich 12 miesiącach więcej zarabiali tygodniowo, ale wzrost zarobków odbywa się w mniejszym tempie niż wzrost cen żywności, odzieży i innych artykułów codziennego życia.

Ten stan rzeczy potwierdziły badania Departamentu Pracy. W rezultacie więc ekonomiści uważają, że inflacja narzuca obecnie robotnikom niższy standard życia niż był on rok temu.

Podane w analizie dane liczbowe zasługują na uwagę. Tak więc w okresie od III kwartału 1979 r. do III kwartału 1980 r. przeciętne zarobki rodzin o jednym lub więcej pracujących wzrosły o osiem procent do sumy $412 tygodniowo. Ale w tym samym czasie wzrost cen artykułów konsumcyjnych wyniósł 12.8 procenta, przez co realny zarobek spadł o 4.2 procenta. Przeciętny zarobek jednostek zarabiających wzrósł o 9.4 procenta, dochodząc tygodniowo do $266, ale gdy weźmie się pod uwagę wzrost cen, realny zarobek zmniejszył się w okresie roku o trzy procent.

Najbliższa przyszłość nie przyniesie przejaśnienia w sytuacji pracujących, gdyż trzeba liczyć się z wzrostem kosztów pożyczek, a więc dla przeciętnej rodziny amerykańskiej będzie trudniej uzyskać pożyczkę na kupno domu czy też nawet na kupno samochodu. Przecież banki podniosły już oprocentowanie pożyczek do 17 i ¾ procenta. Toteż w kołach handlowych istnieje przekonanie, że zbliżający się sezon przedświąteczny nie przyniesie wielkich obrotów w sprzedaży.

Z danych Depaertamentu Pracy zarysowuje się jedna, pocieszająca sytuacja. Mianowicie w okresie II kwartału tego roku produkcja korporacji przemysłowych wzrosła o 4.7 procenta, co jest pierwszym wzrostem od końca 1978 r.

To i Owo

Rolniczka z Zębowa kupiła w Sławie nasiona brukwi, z której wyrósł jej rzepak. Miała miłą niespodziankę, ale mimo to wniosła pretensje.

Redakcja czasopisma słupskiego "Zbliżenia" skomunikowała się z przedsiębiorstwem Roślin i Nasiennictwa Oddziału w Sławnie, Centralą Nasienną w Słupsku oraz Stacją Doświadczalną Oceny Odmian w Karżnicy.

Wszystkie te instytucje oświadczyły, że z nasion brukwi nie mógł wyrosnąć rzepak, gdyż jest to po prostu niemożliwe. Ekspertyza ta stanowi milowy krok w rozwoju genetyki światowej.

INNI PISZĄ:

3 Miliardy Dolarów Dla Polski

NOWY DZIENNIK — Z uznaniem przyjąć należy depeszę prezesa Polonii Amerykańskiej A. A. Mazewskiego, nadesłaną z KBWE w Madrycie do prezydenta Cartera i prezydenta-elekta Reagana, w której imieniu polsko-amerykańskiej społeczności zażądał konsultacji z rządem i możności przedstawienia stanowiska Polonii w tej sprawie.

Stanowisko to zostało po raz pierwszy wyrażone w dniu 29 sierpnia, podczas konferencji przedstawicieli Polonii z Departamentem Stanu. Ustosunkowując się wtedy do wydarzeń w Gdańsku i do ich następstw, polsko-amerykańscy działacze z prezesem Mazewskim na czele domagali się od rządu amerykańskiego spełnienia dwóch postulatów: bardziej stanowczych wypowiedzi przeciw możliwości mieszania się przez ZSRR w wewnętrzne sprawy Polski oraz rozszerzenia żywnościowej pomocy ze strony Stanów Zjednoczonych. Zarazem wskazywali na potrzebę reform, zanim polska mogłaby otrzymać dalsze kredyty na uzdrowienie gospodarki.

Konferencja nie odbyła się na właściwym szczeblu. Sekretarz stanu i jego zastępcy byli zajęci "gdzie indziej." Nie w tym leży jednak rzecz. Postulaty złożone wtedy odniosły skutek. Muskie wypowiedział się w imieniu rządu amerykańskiego przeciw możliwości ingerencji sowieckiej, a Polska otrzymała dodatkową pomoc żywnościową w ramach kredytów CCC.

Teraz Kongres Polonii Amerykańskiej zapowiada, że zamierza przedstawić swój pogląd na żądania rządu PRL i warunki, na jakich dalsze kredyty mogłyby być udzielone.

Warunki te, ujęte w komunikacie prasowym K.P.A., są niewystarczające. Wymieniono bowiem tylko reformę rolnictwa, drobnego przemysłu i rzemiosła oraz planowania. Zmiany jednak muszą sięgnąć znacznie głębiej.

Partia komunistyczna musi zdać sobie sprawę, że przegrała swoją kartę nieudolnością, korupcją i niemoralnością w życiu publicznym. Po 35 latach rządów komunistycznych Polska stanowi dowód, że totalitarny system rządów nie może działać pomimo nieprawdopodobnych nakładów pieniędzy pakowanych przez Zachód w rozwój przemysłu i gospodarki polskiej. Ludzie, którzy doprowadzili Polskę do takiego stanu, muszą odjeść. Nie 16 powiatowych kacyków, dotychczas zwolnionych, ale wszyscy, z każdego szczebla, odpowiedzialni za marnotrawienie i rozgrabianie społecznej własności.

Przedwczoraj przemawiając na New York University, prof. Leszek Kołakowski, b. marksista, członek KOR, oświadczył, że w Polsce nie chodzi już o "komunizm z ludzką twarzą," ale o fakt dezintegracji komunistycznego systemu, której nikt nie jest w stanie zatrzymać. Dezintegracji tym groźniejszej, że odbywającej się pod bokiem największej totalitarnej potęgi świata, jaką jest Związek Sowiecki.

Polonia amerykańska była zawsze za udzielaniem Polsce pomocy. Kiedy jeszcze za rządów prezydenta Eisenhowera, po Październiku 1956. Polska otrzymywała pierwszą pomoc, rząd i Senat konsultowały się z Kongresem Polonii, z dziennikarzami polskimi w Ameryce, przedstawicielami polskiej emigracji politycznej. Senator John Kennedy, późniejszy prezydent popierający pomoc odpłatną w złotówkach, korzystał z argumentacji i materiałów dostarczanych mu przez polskich dziennikarzy. Przez 30 lat, przy każdej okazji, Polonia popierała różne formy pomocy i wymiany kulturalnej z Polską.

Teraz Polonia staje przed nowym wołaniem o pomoc. Warunki poparcia jej przez K.P.A. muszą być głęboko przemyślane i bardzo surowe. Koniec z zakłamaniem, rozgrabianiem i marnowaniem majątku narodu.

Federalni Pośrednicy

Z badań General Accounting Office (GAO) wynika, że federalni pośrednicy w konfliktach, podlegających ingerencji agencji Federal Mediation and Concilliation Service, w wielu wypadkach zajmuje się sprawami zbyt drobnymi, marnując jedynie czas.

Na 404 sprawy zbadane przez GAO jedna czwarta (103) dotyczyła właśnie spraw drobnych, jakie z powodzeniem mogłyby załatwić stanowe agencje.

Nowy Duch w PAN

W czasie obrad ostatniego zgromadzenia ogólnego Polskiej Akademii Nauk przypomniane zostały słowa prof. Ossowskiego, który napisał kiedyś — "Pracownik naukowy to taki człowiek, do którego zawodowych obowiązków należy brak posłuszeństwa w myśleniu (. . .) Jeśli jest posłuszny, jeśli swoje poglądy zmienia na rozkaz — sprzeniewierza się swoim obowiązkom, tak jak sprzeniewierza się inżynier, który dla swiętego spokoju, albo dla zysku, albo przez lenistwo, albo przez małoduszność zastępuje drewnem granit". Te słowa znalazły się w referacje programowym wygłoszonym przez prezesa PAN-u profesora Witolda Nowackiego, który nie po raz pierwszy przewodniczył sesji, ale który dopiero po raz pierwszy po takie cytaty sięgnął.

Zmarły przed siedmioma laty prof. Ossowski nie należał do ludzi rozmijających się w swojej pracy naukowej i życiu z tym co głosił jako uczony. Nigdy, nawet w okresie stalinowskim, kiedy cena zachowania niezależnej postawy była wyższa niż groźba utraty wygodnego życia — samochodu, "daczy" i wyjazdów za granicę od zasad swych nie odstąpił. Profesor Ossowski gdyby żył i uczestniczył w ostatniej sesji Pan-u nie musiałby się dzisiaj niczego wstydzić, tak jak to musiał tego robić w październiku 56 roku, kiedy na przykad wygłaszał inauguracyjny wykład na reaktywowanych wówczas studiach socjologicznych na Uniwersytecie Warszawskim.

Duch profesora Ossowieckiego ożywił ostatnią sesję Polskiej Akademii Nauk. Mówiono więc między innymi i o zaniku etyki naukowej, o istnieniu "dworskich ekspertów" opracowujących fałszywe, nieuczciwe ekspertyzy, o zaniku właściwych kryteriów oceny naukowej pracy, i o cenzurze krępującej naukę i o niezbędnej nauce wolności myśli. Przyczyny, które doprowadziły do kryzysu również w nauce polskiej dla zebranych na sali były dobrze im znane, tyle że wielu nie chciało o nich wcześniej słyszeć.

Wśród uczestników 53 sesji PAN-u byli jednak uczeni, którzy nie tylko nie mają sobie nic dzisiaj do zarzucenia, ale co więcej należy się im cześć i chwała — nie tylko bowiem nie przykładali ręki do ganionych dziś błędów, ale mieli odwagę aktywnie im przeciwdziałać i publicznie przeciwko nim występować. Mam tu na myśli przede wszystkim profesorów Edwarda Lipińskiego i Jana Kielanowskiego.

Swoje poglądy otwarcie głosili, a uczestnicząc w organizowaniu i wykładach Towarzystwa Kursów Naukowych starali się ratować polską naukę przed zakłamaniem i niszczeniem. Występowali też publicznie na forum Polskiej Akademii Nauk, konkretnie zaś mówiąc na poprzedniej 52 sesji, która odbyła się w maju zeszłego roku. Była to całkiem inna sesja, choć zebrane wówczas gremium było podobne. Profesorowie Lipiński i Kielanowski wówczas osamotnieni byli w swoich wystąpieniach, przeszły jednak one do historii i nie poszły jednak na marne. Profesor Lipiński mówił wtedy o niszczącym działaniu braku wolności słowa, o zniekształcaniu historii narodu, o upadku nauk ekonomicznych.

Powiedział też, że kryzys gospodarczy, był nie tylko efektem nieudolności władz, ale także braku wolnej dyskusji, w której ujawnić by się mogły głosy krytyczne. Mówił również o napadaniu i biciu przez bojówki ludzi związanych z niezależnym ruchem naukowym — z Towarzystwem Kursów Naukowych. Władze Polskiej Akademii Nauk spełniały wówczas funkcje policyjne, polegające na przykład na uniemożliwieniu odczytów osobom prześladowanym przez władze bezpieczeństwa. Przemówienie profesora Lipińskiego usiłował bezskutecznie przerwać prezes Akadamii prof. Nowacki, który też tak jak ostatnio przewodniczył sesji. Uprzedzając nawet wystąpienie prof. Kielanowskiego zaatakował obydwu. Prof. Kielanowski w swym przemówieniu, które jednak wbrew nieprzychylnej atmosferze wygłosił — wskazał na dezinformację na jej skutki w życiu gospodarczym i naukowym. Zaproponował więc, by zebrani na sesji członkowie Polskiej Adademii Nauk uchwalili wniosek domagający się wolności słowa jako podstawowego warunku rozwoju kultury, nauki i gospodarki narodowej,by zwrócili się do rządu PRL o zniesienie cenzury. Reakcja znakomitej większości członków Akademii na przemówienie i propozycję profesora Kielanowskiego była przerażająca — stwierdził później z goryczą prof. Lipiński. Prezes Nowacki, chcąc utrącić wniosek prof. Kielanowskiego zaproponował by w ogóle nad nim nie głosować. Przez podniesienie ręki większość zebranych poparła stanowisko prezesa PAN-u. Tylko pięć osób było przeciwko wnioskowi prezesa czyli pośrednio stanęło po stronie profesora Kilanowskiego.

Od poprzedniej sesji minęło pięć miesięcy i jedna epoka. Na tej ostatniej zrehabilitowano do niedawna potępianych profesorów. W referacie tego samego profesora Nowackiego stwierdzono, że Zgromadzenie Ogólne "powinno udzielić publicznej satysfakcji członkom Akademii, którzy występowali przeciwko różnego rodzaju deformacjom w życiu kraju i działalności Akademii".

Udzielenie moralnej satysfakcji mogłoby świadczyć o odnowie w nauce polskiej i napawa nadzieją na lepszą przyszłość. Niestety w spawozdaniach prasowych z sesji uderzyło mnie tylko to, że o moralnej satysfakcji dla odważnych członków Akademii wspomniano ogólnikowo, a PAP-owska relacja jest w ogóle pisana znanym sztampowym stylem, zastosowano selekcję nazwisk. W "Polityce" wymieniono profesorów Lipińskiego i Groszkowskiego jako tych, którym wyrażono uznanie za dotychczasową postawę. W "Trybunie Ludu" i "Życiu Warszawy" wymieniony jest już tylko prof. Groszkowski (który zresztą na uznanie jak najbardziej zasługuje), za jak stwierdzono w referacje na sesji "jego samotną prowadzoną przez 12 lat walkę w obronie samorządności". Nazwiska prof. Kielanowskiego nie ma. Czyżby więc w referacie, na który powołują się sprawozdania prof. Kielanowskiego nie uzględniono. A może uznano, że zrehabilitować można, ale po cichu, żeby nie wszyscy o tym wiedzieli? A przecież i tak się dowiedzą.

Szykuje Się Na r. 1984

Obecny wiceprezydent Mondale podobno nie zamierza zabiegać o zdobycie stanowiska senatora z swojego stanu Minnesota, a miałby taką szansę w wyborach 1982 r.

Natomiast Mondale ma podobno plan, aby po odejściu z urzędu podejmować wyjazdy po kraju w charakterze wygłaszającego prelekcje. Wyjazdy te dawałyby mu wiele sposobności do nawiązywania kontaktów z lokalnymi przywódcami Partii Demokratycznej, co byłoby wstępem do zabiegania w 1984 roku prezydenckich wyborów o nominację demokratyczną do Białego Domu.

Ojciec Święty o Helsinkach

W Rzymie odbyło się ostatnio spotkanie przywódców międzynarodowego ruchu "Nova Spes" (Nowa Nadzieja). Uczestnicy spotkania zostali przyjęci na audiencji przez Papieża Jana Pawła II.

W czasie tej audiencji twórca ruchu austriacki Kardynał Franciszek Koenig, przedstawił cele spotkania, zmierzające do popularyzacji Deklaracji z Helsinek.

Zagadnienie to jest aktualne, gdyż w Madrycie odbywa się Konferencja dla Spraw Bezpieczeństwa i Współpracy Europejskiej, mająca na celu dokonanie przeglądu w jakiej mierze państwa, które podpisały Deklarację, przestrzegają jej postanowień.

Po przemówieniu Kardynała Koeniga zabrał głos Ojciec Święty, który wskazał na zaangażowanie Stolicy Apostolskiej na rzecz rozwoju człowieka i jego godności, jak też przypomniał, że i Watykan należy do 35 sygnatariuszy Deklaracji z Helsinek.

"Stolica św. — mówił Jan Paweł II — zaangażowała cały swój autorytet duchowy i moralny do współpracy nad dokumentem końcowym z Helsinek, mając na względzie dwie podstawowe sprawy: przede wszystkim, aby zapewnić etyczną bazę dla wszystkich wysiłków na rzecz bezpieczeństwa i współpracy w Europie, a ponadto, aby umieścić w centrum stosunków między narodami, i to nie tylko europejskimi, nienaruszalną watość i gwarancję poszanowania praw osoby ludzkiej, wszystkich jej praw, a prawa do wolności religijnej w pierwszym rzędzie".

Ojciec św. wyjaśnił dalej, że Stolica Apostolska nie może postępować inaczej, bo człowiek stanowi istotną wartość i jako taki winien być broniony zawsze i wszędzie, na wszystkich polach działalności i współżycia społecznego.

"Jeżeli człowiek, zwłaszcza Europejczyk — powiedział Papież — jest dzisiaj wystawiony na ryzyko i na perspektywy godzące w niego, trzeba utwierdzić jego godność, która znajduje swoje korzenie i swoją rację bytu we własnym jego człowieczeństwie, stworzonym na obraz i podobieństwo Boga".

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

ABY SPORT OBRONIĆ — TRZEBA GO NAPRAWIĆ

"Aby sport obronić — trzeba go naprawić" — to stwierdzenie przewodniczącego GKKFiS Mariana Renke — jak donosi depesza — otwarło ostatnią naradę kierownictwa resortu kultury fizycznej i sportu z przedstawicielami klubów sportowych i towarzyszyło gorącej dyskusji.

* * *

Poruszano problemy, wykraczające poza główny temat spotkania, którym była "Rola i zadania klubów w strukturze polskiego sportu". Główne tendencje zmian systemu organizacyjcji, finansowania i działalności w sferze sportu wyczynowego, przedstawił — Janusz Pawluk. Wypowiedź ta stanowiła podstawę do szerokiej wymiany zdań w blisko 200-osobowym gronie działaczy klubowych. Wystąpienia przepojone były troską o przyszłość polskiego sportu i kultury fizycznej. Głównym nurtem dyskusji był system finansowania w sporcie. Krytycznej ocenie poddano dotychczasowe praktyki, wielozródłowość świadczeń i dotacji, ich zakamuflowany i podejrzany charakter.

* * *

Stypendia
Dla Najlepszych Sportowców

Aprobatę większości mówców zyskał projekt stypendiów sportowych dla najlepszych. Postulowano jednak, by rozszerzyć ich zasięg także na pierwsze klasy sportowe. Zwracano uwagę, że system stypendialny ma też swoje wady, a jedną z nich jest brak uregulowania takich spraw, jak świadczenia socjalne, staż pracy, czyli uprawnień wynikających z tytułu umowy o pracę.

* * *

Padało podobno wiele konkretnych propozycji. Jedną z nich, przedstawił Zbigniew Golemski z Budowlanego Klubu Lechia Gdańsk. Działacze klubowi, po konsultacjach z załogami zainteresowanych zakładów pracy doszli do wniosku, że rozsądnym rozwiązywaniem byłoby udzielanie przez zakład pracy bezpłatnych urlopów na czas kariery sportowej. Nie absorbowałoby to zakładowego funduszu płac, zapewniając jednocześnie pracownikowi podstawowe świadczenia socjalne.

* * *

Jak Finansować Kluby

Trudności finansowe, jakie już obecnie przeżywa wiele klubów sprawiły, że szczególnie mocno akcentowano konieczność szybkiego opracowania systemu finansowania klubów i sekcji, zgodnego z odczuciami społecznymi. Nierealne jest utrzymywanie się klubów w oparciu wyłącznie o wpływy własne. Nie jest też możliwe traktowanie dotacji państwowych jako jedynego źródła pomocy finansowej dla klubów. Byłoby to zresztą sprzeczne z żywymi w naszym kraju tradycjami sportu. Bardzo silnie podkreślano konieczność ścisłegp związku klubów z zakładami pracy. Także w sferze finansowej. Padały projekty, aby stworzyć prawne podstawy, pozwalające zakładom na tworzenie funduszu kultury fizycznej bez uszczuplania środków przeznaczonych na działalność socjalną.

* * *

Dysponentem środków finansowych przeznaczonych na sport powinien być klub, któremu należy stworzyć znacznie większe niż dotychczas uprawnienia i możliwości samodzielnego gospodarowania.

* * *

Żądania Ruchu Sportowego

Występujący w imieniu warszawskich klubów sportowych — Ludwik Opiłowski podkreślił trzy, priorytetowe jego zdaniem — żądania ruchu sportowego. Chodzi tu o utrzymanie ścisłych związków — na zasadzie wzajemnych świadczeń — między klubami i zakładami pracy, co jest nieodzownym warunkiem funkcjonowania klubu i jego społecznej akceptacji.

* * *

Drugim podstawowym zadaniem klubu powinno być współuczestniczenie w procesie wychowania młodego pokolenia. Ruch sportowy nie może też zrezygnować z utrzymywania kontaktów międzynarodowych i udziału w imprezach najwyższej rangi. Mówca skrytykował styl pracy ośrodków dyspozycyjnych w polskim sporcie, domagając się większej demokratyzacji w planowaniu i zarządzaniu sprawami sportu i kultury fizycznej.

* * *

"Będziemy teraz rozliczani z każdej złotówki — stwierdził Jan Szlachta — wiceprezes klubu Górnik Zabrze, a jednocześnie dyrektor kopalni "Knurów". To dobrze. Mamy w zakładach pracy wielu sprzymierzeńców, którzy deklarują chęć pomocy, ale jednocześnie chcą wiedzieć, jak wydatkowane są wypracowane przez nich fundusze. Mają do tego pełne prawo..."

* * *

Dyskutowano też o problemach związanych z działalnością szkoleniową klubów, postulowano weryfikację systemu rozgrywek w niektórych dyscyplinach i przygotowania go do realiów oraz interesów klubów.

* * *

W sytuacji, kiedy nie można liczyć na poważne inwestycje w dziedzinie sportu, trzeba szczególną troską otoczyć obiekty i urządzenia już istniejące, dbając jednocześnie o ich maksymalne wykorzystanie.

* * *

Powołany został — spośród uczestników narady — zespół, który zajmie się opracowaniem przedstawionych wniosków. Posłużą one m.in. do opracowania znowelizowanej wersji systemu stypendialnego oraz ukierunkują działania, mające na celu odnową polskiego ruchu sportowego.

* * *

ELIMINACJE PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA

W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata strefy CONCAF (grupa północna) reprezentacja Meksyku pokonała w stolicy tego kraju zespół Stanów Zjednoczonych 5:1 (4:0). W następnym meczu Kanada zremisowała z Meksykiem. Nadal w tabeli prowadzi Kanada przed Meksykiem i Stanami Zjednoczonymi.

* * *

GRECJA — AUSTRALIA 3:3

W Atenach rozegrano ostatnio towarzyskie, międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Grecja — Australia. Przyniosło ono remisowy rezultat 3:3 (1:1). Świetnie finiszujący Australijczycy tuż przed końcem meczu strzelili dwie bramki i jedynie rzut karny w ostatniej minucie sprawił, że gospodarze uratowali remis. Bramki dla Grecji zdobyli: Damanakis, Domazos i Delikaris z karnego.

* * *

NIEZALEŻNY ZWIĄZEK TRENERÓW

Podczas posiedzenia Rady Trenerów Wojewódzkiej Federacji Sportu w Tarnowie podjęto uchwałę o powołaniu Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego Trenerów i Instruktorów Sportu PRL. "Brak samorządnej organizacji trenerów i instruktorów sportu — czytamy w uchwale — przyczynił się do powstania wypaczeń i wielu nieprawidłości występujących obecnie w sporcie.

* * *

Sport jest ważnym czynnikiem w życiu naszego społeczeństwa. Pragniemy więc mieć prawo wysuwania wniosków i postulatów dotyczących naszego zawodu i naszej pracy, chcemy mieć poczucie bezpieczeństwa socjalnego i moralnego . . . Chcemy budować polski sport na zdrowych zasadach współzawodnictwa i odpowiadać za jego przyszłość. Chcemy, by nasza praca była doceniana przez społeczeństwo, a oceniana przez fachowców".

* * *

PUCHAR SZABLI DLA AZS WARSZAWA

W Warszawie i Gliwicach odbyły się ostatnie trójmecze o Puchar Polski w szabli. Puchar przypadł stołecznemu AZS — 14 pkt., który wyprzedził GKS Katowice — 13 pkt. i Zagłębie Sosnowiec — 11 pkt.

* * *

TENISOWE GRAND PRIX

Trochę zmieniło się w klasyfikacji tenisowego Grand Prix po ostatnich turniejach w Tokio, Kolonii i Paryżu. Na I miejscu utrzymuje się J. Mc Enroe — 2,027 pkt. Najlepszy polski tenisista, W. Fibak zajmuje dopiero 13 lokatę z dorobkiem 745 pkt. Natomiast w indywidualnej klasyfikacji debla Polak znalazł się na 9 miejscu z 280 pkt.

* * *

ŁÓDŹ — GOSPODARZEM MISTRZOSTW "WOLNIAKÓW"

Międzynarodowa Federacja Zapaśnicza (FILA) w porozumieniu z organizatorami Mistrzostw Świata i Europy w 1981 r. ustaliła terminy tych imprez. Mistrzostwa Europy w stylu klasycznym rozegrane zostaną w dniach 8—11 kwietnia w Goeteborgu, a w stylu wolnym w Łodzi (23 —26 kwietnia).

* * *

AWANS SIATKARZY

Mistrz Polski w siatkówce mężczyzn, Gwardia Wrocław, awansował do II rundy Pucharu Europy, wygrywając w rewanżowym meczu we Wrocławiu z grecką drużyną Olimpiakos Pireus 3:2. W pierwszym meczu wrocławianie wygrali w tym samym stosunku.

Dr Ryszard Kucha

O Nowych Kierunkach w Studiach Polsko-Amerykańskich

Wszystkie większe i zawarte skupiska Polonii na całym świecie odznaczają się własnym kolorytem i formami życia organizacyjnego w ramach zbiorowości lokalnej, swoistymi przejawami udziału w szerzej pojętej aktywności społecznej i politycznej na rzecz całego kraju.

Stwiedzenie to w pełni dotyczy Polonii Amerykańskiej, a także Polonii w Chicago jako istotnej części polskiej grupy etnicznej w USA. Szczególną cechę owego skupiska stanowi duma z faktu zamieszkiwania w "największym miejskim skupisku Polaków na świecie poza Warszawą "lub" w stolicy Polonii Amerykańskiej." Stwierdzenia te moi rozmówcy popierali często danymi statystycznymi, że w Chicago zamieszkuje ponad pół miliona Polaków i Polish-Americans. Byli wśród nich i tacy, którzy utrzymywali, że Polonia miejscowa liczy około miliona osób. Na podstawie owej opinii można byłoby stwierdzić, że Polonia w Chicago to największa grupa etniczna wielkiej metropolii, jeśli porównać jej liczebność ze zbiorowością hiszpańską, francuską, niemiecką, rosyjską, ukraińską lub chińską, wietnamską, koreańską czy inną!.

Zachodzi teraz pytanie: czy tak jest istotnie? A także — co może być miernikiem rzeczywistej trwałości i siły polskiej grupy etnicznej w Chicago w porównaniu z pozostałymi zbiorowościami? Jako historyk oświaty i wychowania, specjalizujący się w problematyce edukacji polonijnej utrzymuję, że owym miernikiem może być szkoła. Jej stan, zakres realizowanego programu nauczanie, wyposażenie, poziom wykształcenia ogólnego i pedagogicznego nauczycieli i wychowawców, itp., to wyznaczniki trwałości i zwartości każdej grupy etnicznej. Poprzez analizę funkcjonowania systemu edukacji polonijnej (a także szkół publicznych) można określić rzeczywisty stosunek Polonii w Chicago do języka polskiego, literatury i kultury, polskiego obyczaju i tradycji.

Jak wynika z danych The Chicago School District's Bureau of Foreign Languages (udostępnionych przez dyr. Edwina Cudeckiego), oferuje ono w szkołach naukę 29 języków obcych, a w tym: arabskiego, asyryjskiego, kambodżańskiego, chińskiego, kreolskiego, kroackiego, greckiego, hebrajskiego, hindi, węgierskiego, japońskiego, koreańskiego, laotańskiego, litewskiego, łotewskiego, rumuńskiego, rosyjskiego, serbskiego, słoweńskiego, ukraińskiego, urdu, wietnamskiego, nie mówiąc już o francuskim, niemieckim czy polskim.

W tym miejscu konfrontacja rzeczywistości szkolnej z liczebnością grup etnicznych nie wypada zbyt korzystnie dla Polonii. Wprawdzie dysponuje ona największą liczbą szkół sobotnich (14) w mieście, gromadzących ponad 2,000 uczniów, lecz czy odzwierciedla to rzeczywistą liczbę dzieci i młodzieży polskiego pochodzenia w metropolii? Z pewnością nie! Słuszność owej opinii potwierdza fakt, że w prawie wszystkich istniejących w Chicago 65 (rok 1980) szkołach średnich uczy się języka francuskiego i hiszpańskiego, zaś w około jednej trzeciej języka niemieckiego. Przykrą niespodzianką jest, że lekcje języka polskiego są prowadzone zaledwie w 6 sposród 65 high schools.

Czy ten fakt może stanowić dowód celowej działalności chicagowskich władz szkolnych, czy też raczej jest świadectwem bierności i obojętności samej Polonii? A może młodzież polska i polskiego pochodzenia poprzestaje na najniższym wykształceniu? Dane dotyczące szkoł średnich i wyższych w Chicago świadczą o czymś wręcz przeciwnym, zaś polskie nazwiska na uniwersytetach DePaul, Illinois czy Loyola nie są rzadkością. Należy podkreślić, że odnosi się to zarówno do młodzieży studiującej, jak i do pracowników naukowych polskiego pochodzenia.

Dlaczego zatem walne zebranie IFLTA (Illinois Foreign Language Teachers Association), które odbyło się w Chicago w hotelu Bismarck (od 7 do 9 listopada br.), zgromadziło tak niewielu przedstawicieli polonijnego świata naukowego i pedagogicznego? Ponadto, wśród osób, które wzięły udział w pracach sekcji polsko-amerykańskiej znaleźli się profesorowie Frank Mocha i Stanisław Smoleński, Edwin Cudecki (dyrektor Bureau of Foreign Languages). Stanley Placek, Aleksandra Pradella, Danuta Schneider oraz siostra Clarence Marie Urbanowicz, czyli stali uczestnicy podobnych spotkań i dyskusji. Dlaczego w wymianie poglądów na temat problemów dydaktycznych i metodycznych, związanych z nauką języka polskiego w Chicago, nie wzięli udziału pozostali nauczyciele polskich szkół sobotnich, średnich i wyższych uczelni?

Jeśli porównamy liczbę uczestników zebrań pozostałych grup etnicznych z reprezentacją polonijną, również i ten wskaźnik nie przedstawia się dla nas korzystnie. Być może w tym też tkwi odpowiedź na retoryczne pytanie dlaczego np. członkowie ukraińskiej grupy etnicznej nie zatracili znajomości języka ojczystego nawet w piątym pokoleniu na emigracji, gdy tymczasem młodzież polonijna traci tę umiejętność już w drugim i trzecim. Postawę Polonii wobec tego zjawiska uznać należy za zadziwiający ewenement, zwłaszcza w dobie renesansu etniczności w Stanch Zjednoczonych.

Sporą część winy za opisany stan rzeczy ponoszą rodzice młodego pokolenia. Wszystkie bowiem badania socjologiczne przeprowadzone w ostatnich latach potwierdziły decydujący wpływ atmosfery domu rodzinnego na całokształt czynników określających motywy rozpoczynania i kontynuowania nauki języka polskiego przez młodzież.

W ponad 80% dom rodzinny wymieniano na pierwszym miejscu wśród przyczyn podejmowania takiej decyzji. Na drugim miejscu osoby badane wymieniały zwykle szkołę polską. Jej współpraca z domem rodzinnym dawała często wspaniałe wyniki w postaci opanowania literackiej polszczyzny przez młode pokolenie, Fakt ten należy uznać za tym bardziej wymowny, jeśli uwzględnić, iż nie wszyscy rodzice, także rodowici Polacy, posługują się poprawnym językiem polskim, tj. bez naleciałości regionalnych i gwarowych.

W tym miejscu wypada wspomnieć o roli nauczyciela języka polskiego w procesie umacniania i rozwijania zainteresowań polszczyzną. Polską, jej kulturą i cywilizacją wśród uczniów. O jego wpływie na postawy dzieci i młodzieży decyduje bowiem nie tylko osobista sprawność językowa, lecz także zasób wiedzy ogólnej i dydaktyczno-metodycznej oraz szeroko pojęta jego kultura pedagogiczna. Jej to wiele uwagi poświęcił znakomity polski pedagog i psycholog Jan Władysław Dawid (1859 — 1914), autor pięknej pracy "O duszy nauczycielstwa", wydanej w 1912 r. w Warszawie.

W celu podbudowania owej opinii można również sięgnać do poglądów Jana Amosa Komeńskiego, twórcy nowożytnej dydaktyki europejskiej (zmarł w Amsterdamie w 1670 r.). W pracy "Janua Linguarum Reserata" (Drzwi języków otworzone) najwięcej uwagi poświęcił on zagadnieniu metody nauczania języka. to co było dlań najważniejsze w procesie dydaktycznym to: realistyczny program, stopniowanie trudności, indywidualizacja pracy z dzieckiem, systematyczność, poglądowość materiału i trwałość jego opanowania. Są to dziś podstawowe zasady dydaktyczne, uznawane przez całą pedagogikę światową. Ich praktyczne zastosowanie w nauczaniu języka gwarantuje prawidłowy rozwój zainteresowań nowym słownictwem i umacnia emocjonalne zaangażowanie ucznia w przedmiot wspólnej pracy — jego i nauczyciela.

Pełne urzeczywistnienie owych wskazań J. A. Komeńskiego stanowi kurs języka polskiego, zorganizowany przez Loyola University i prowadzony przez prof. Franka Mochę. W zajęciach uczestniczy 27 osób reprezentujących rozmaie grupy społeczne i zawodowe chicagoskiej metropolii.

Podkreślenia wymaga fakt, iż słuchaczami kursu są przedstawiciele środowiska naukowego i nauczycielskiego, kleru zakonnego, a nawet osoby niemieckiego i włoskiego pochodzenia. Jest to grupa ludzi w różnym wieku i o odmiennym doświadczeniu życiowym. Utrzymanie ich zainteresowania pracą nad poznawaniem trudnego języka obcego jest zadaniem niezwykle skomplikowanym.

Miarą sukcesu Profesora jest nie tylko wysokie tempo pracy, przestrzeganie ekonomii czasu, aktywność grupowa i indywidualna słuchaczy, lecz również pełna frekwencja podczas zajęć, a także to, że kurs nie jest kredytowy. Cały kurs prowadzony jest w oparciu o całkowicie nowe i oryginalne materiały, które — w toku zajęć — poddawane są sprawdzeniu i weryfikacji w celu przygotowania ich do opublikowania drukiem. Będą one również stanowić podstawę dalszych kursów: drugiego i trzeciego stopnia, gdyż jedynie systematyczna praca ucznia i nauczyciela nad językiem daje gwarancję sukcesu.

Tymczasem jednak mamy w Chicago do czynienia ze zjawiskiem zaniku zainteresowania językiem polskim przy przechodzeniu ze szkół początkowych do średnich. Pewne zmiany na lepsze obserwujemy dopiero w toku studiów na uniwersytetach, gdzie dochodzi — ze względu na wyższy poziom intelektualny młodzieży — do wzrostu zainteresowania językiem i kulturą polską w ramach rozwoju tzw. etniczności i poszukiwania źródeł własnego dziedzictwa kulturowego przez młodzież polskiego pochodzenia. Czy jednak musimy czekać na ów renesans aż do rozpoczęcia studiów wyższych? A w dodatku, czy prymusami na kursach języka polskiego muszą być — przynajmniej w części przypadków — studenci pochodzenia niemieckiego lub włoskiego?

Wspomniany zespół problemów związanych z nauką języka polskiego w Chicago ma charakter otwarty i wymaga szerokiej oraz odpowiedzialnej dyskusji przedstawicieli wielu środowisk Polonii w Chicago, którym bliska jest myśl o umocnieniu rangi języka i kultury polskiej w tej metropolii. Wszyscy, którym nie jest obca idea "pracy u podstaw" wiedzą, że proponowana wymiana poglądów nie może pominąc czterech kwestii:

nauki języka polskiego jako obcego dla tych, którzy nie zetknęli się z nim w domu rodzinny, lecz pragną go poznać;

nauczanie języka literackiego dla tych, którzy mają za sobą pierwszy krok na tym polu;

organizacji systematycznej i długotrwałej pracy dydaktycznej;

oraz form i metod zachęcania Polonii do poznawania współczesnej polszczyny.

* * *

Uwagi zawarte w artykule nawiazują do informacji opublikowanej przez "Dziennik Związkowy" dnia 5 listopada br. "O nowych kierunkach w studiach polsko-amerykańskich "oraz stanowią pokłosie udziału autora w zebraniu IFLTA i zajęciach kursu na Loyola University, a także lektury prac polonijnych i amerykańskich badaczy.

Klub Borek Wielki z Parafii Sędziszów

15 listopada w sali "Golden Swan" odbył się bankiet Klubu Borek Wielki z okazji 35-ej rocznicy istnienia i działalności Klubu. Toastmistrzem bankietu była Eugenia Jarosz — prezeska Chóru Echo, a zarazem członkini Klubu. W czasie programu przemawiali, prezes Związku Klubów Polskich Edward Kiszka, wiceprezeska Anna Nikiel, która wygłosiła piękne patriotyczne, chwytające za serce przemówienie oraz prezes Klubu Stefan Zabawski. W czasie programu wystąpił Chór Echo.

Pięknym momentem było wręczenie dyplomów uznania dla założycielek Klubu: Anny Jarosz, Anieli Sosnickiej oraz Emilii Barnak.

Na zakończenie korespondent Klubu par. Osielec Mieczysław Binkowski, przew. Komitetu Budowy Historycznej Pamiątki Ojca św. Jana Pawła II, która będzie budowana na gruntach Klasztornych Ojców Karmelitów Bosych w Munster, Indiana, krótko przemówił i wręczył błogosławieństwo udzielone przez Ojca św. dla Klubu Borek Wielki za pomoc w tym przedsięwzięciu.

Serdecznie dziękujemy Klubom: Ziemi Tarnowskiej, Ziemii Rzeszowskiej, Luszowian, Błożowian oraz Chórowi Echo za uczestnictwo.

Za Zarząd oraz Komitet
Adam Ocytko — sekr.

Reprezentacyjny Bal Sylwestrowy

Po kilkunastu latach przerwy, Klub Przyjaciół Warszawy i Stowarzyszenie Lotników Polskich w Chicago, urządzają wspólny reprezentacyjny Bal Sylwestrowy w lokalu Marquis Banquet Hall, 4708 Milwaukee Ave.

Po informacje proszę telefonować do L. Bondera tel: 463-3171 od 1 po poł. do 10 wiecz.

Opłatek Wydz. Kobiet ZPRK

Wydział Kobiet przy ZPRK urządza tradycyjny "Opłatek" w środę, 3-go grudnia o godz. 11:30 przed południem w Columbus Hall, 107 Roxanna Dr., East Chicago, Ind. Bilety w cenie $9 zamawiać można w Wydziale Kobiet ZPRK, 984 N. Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60622.

KRONIKA TRÓJCOWA

Zabawa Świąteczna

Staraniem Pań Pomocy na Trójcowie odbędzie się w niedzielę, 7-go grudnia po sumie o godz. 12, na sali parafialnej. Będziemy się łamać opłatkiem, śpiewać kolędy i radować się wspólnie. Posilimy się kawą i ciastkami. Donacja $1.00 Zapraszamy wszystkich do udziału.

Opłatki i Kalendarze

Są do nabycia na plebanii lub w zakrystii. Opłatki są po 50¢; Kalendarze po polsku i po angielsku po $1.25.

Kolekta Na Uniwersytet Katolicki

w Washingtonie będzie zbierana w niedzielę, 7-go grudnia. Marszałkowie rozdadzą kopertki na ten cel.

Triduum

Trzydniowe nabożeństwo do Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny będzie odprawione w czwartek, piątek i sobotę po Mszy św. o godz. 8 rano. Święto Niepokalanego Poczęcia przypada w poniedziałek, 8 grudnia.

Pierwszy Piątek Na cześć Boskiego Serca

Przypada w tym tygodniu. Msze św. o 7:30 i 8:00 rano. Modlitwy do Boskiego Serca następują po Mszy św. o godz. 8-ej. Spowiedź przed pierwszym piątkiem będzie słuchana w czwartek od 3:00 do 4:00 po południu.

Kopertki Kościelne 1981 roku

Wyłożone będą w dolnym kościele od 14 grudnia. Prosimy odnaleźć swe nazwisko i zabrać kopertki. Inni, którzy nie są zapisani w parafii mogą wziąść kopertki bez nazwiska i wpisać nazwisko i adres na kopertkach. Od niedzieli 21-grunia kopertki znajdują się w górnym kościele.

Godzina Różańcowa Ojca Justyna

Zachęcamy parafian aby słuchali Godzinę Różańcową. Program nadawany jest w Soboty o 7:30 rano 1490 kc; w niedzielę o 7:30 wiecz. 1490 kc; w niedzielę po południu o 2:30 540 kc.

Nowożeńcom

Kazimierzowi Trojniak i Marii Misiaszek życzymy szczęśliwego i błogosławionego życia oraz obfitych łask Boskich.

Klub Przyjaciół Prezesa A. Mazewskiego

Klub Przyjaciół Prez. Mazewskiego, urządza "Gwiazdkę" połączoną z losowaniem indyków, w niedzielę 7-go grudnia, o godz. 1:30 po południu.

Program artystyczny, pod kierownictwem wiceprezesa Mariana Ochmana. Śpiew kolęd, łamanie się tradycyjnym opłatkiem, składanie życzeń świątecznych, kiosk szczęścia i obiad świąteczny.

Prosimy członków, którzy nie opłacili składki, aby uczynili to na zebraniu. Opłata roczna — $2.00 od osoby.

Czesław M. Koscielak — prezes
Helena M. Sterminska — sekr.

JEDYNY W STANACH ZJEDNOCZONYCH
SAMOUCZEK
POLSKO-ANGIELSKI
WydanyPrzez
WORZALLA PUBLISHING CO.
Cena $4.50
UWAGA:
Idealny Podręcznik Dla Nowych Emigrantów
Zamówienia Kierować
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. CICERO AVE., CHICAGO IL 60646
Za Zaliczeniem Pocztowym (COD) Książek Nie Wysyłamy

Optymistyczne Wypowiedzi Percy

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

w sprawie SALT II przekonując Sowiety, że traktat ten nie ma szans na przejście w Senacie US.

Senator, który informował o kolejnych etapach swojego pobytu w Moskwie Prezydenta-elekta, po powrocie naciskał na jak najszybsze podjęcie nowych negocjacji, oraz wstrzymanie embargo na zboże, nałożonego po inwazji ZSRR na Afganistan.

W drodze do kraju, Senator telefonował do R. Reagana z Brukseli zdając mu sprawozdanie z nastrojów panujących w Moskwie.

Uważa on, że USA osiągnęły swój cel zabraniając wysyłki zboża do Związku Sowieckiego i w żadnym wypadku nie powinny z tego rezygnować.

Podkreślając, że wizytę w Moskwie złożył jako Senator US a nie jako "emisariusz" Reagana, sen. Percy wyraził wiarę w to, że Sowiety gotowe są do podjęcia negocjacji na temat kontroli broni. Podczas spotkań z Leonidem Breżniewem, Andrzejem Gromyko i innymi sowieckimi przywódcami, Percy zaznaczył, że pewne punkty traktatu SALT II mają szanse na przejście do planu nowego traktatu. Senator doniósł, że moskiewscy gospodarze byli niezmiernie zainteresowani osobą Prezydenta-elekta i zadawali mu wiele pytań dotyczących jego osobowości i przekonań politycznych.

Percy przekonywał ich, że mimo kampanijnych oskarżeń jakoby Reagan nie brał pod uwagę pokojowych rozwiązań konfliktów międzynarodowych, jest on człowiekiem głęboko miłującym pokój i dążącym do zachowania go na całym świecie.

Dzisiaj sen. Percy spotka się z doradcą R. Reagana do spraw zagranicznych, Richardem Allen. Podkreślając, że przywódcy sowieccy podczas całej jego wizyty nie poruszyli sprawy embargo na zboże, Percy wyraził opinię, że wywarło ono poważny wpływ na tamtejszą gospodarkę. Uważa on, że gospodarstwa rolne w ZSRR nie mają wystarczającej ilości paszy dla zwierząt. Mimo, że Reagan podczas kampanii wyborczej opowiadał się za zniesieniem embargo, sen. Percy oświadczył, że w chwili obecnej Prezydent-elekt zastanawia się, czy postępowanie takie byłoby słuszne.

Sprawie tej Reagan poświęca wielu czasu podczas dyskusji ze swymi doradcami. Senator uważa, że wobec poważnego wpływu jaki embargo wywarło na tamtejszą gospodarkę, sprawa ta powinna zostać wykorzystana przez stronę amerykańską jako "środek wymienny" podczas rozmów z ZSRR.

SAN BERNARDINO. — W okręgu San Bernardino w Kalifornii spłonęło wiele domów od ognia przerzuconego wiatrem z palących się terenów zalesionych i pól. (UPI)

"Trzeba Podjąć Dzieło Odbudowy"

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

NSZZ "Solidarność," którzy zaapelowali do zorganizowanych związkowców o zachowanie ładu i podjęcia dzieła "odbudowy gospodarki polskiej."

"Solidarność," która w zeszłym tygodniu doprowadziła sytuację do kryzysowego napięcia, grożąc proklamowaniem strajku powszechnego, obecnie wzywa do zachowania porządku i dyscypliny.

"Kraj i 'Solidarność' potrzebują spokoju, pracy organizacyjnej i atmosfery umożliwiającej odbudowę gospodarki. . . . Trzeba przeciwstawiać się próbom wywołania konfliktu i wszelkim próbom zakłócania normalnej działalności Związku oraz normalnego funkcjonowania fabryk."

W odezwie swojej "Solidarność" zapowiada, że nie dopuści do rozdawania ulotek i rozlepiania plakatów, które mogą posłużyć prowokatorom do rozpowszechniania fałszywej propagandy.

Nie bez znaczenia jest tu groźny sygnał z Moskwy. Mianowicie propaganda sowiecka gorliwie podjęła temat narzucony przez czeski organ partyjny "Rude Pravo."

Jak podaliśmy w piątkowym wydaniu "Dziennika," potulni wobec Kremla komunistyczni lokaje prascy zagrozili Polakom powtórzeniem lekcji, jaką 12 lat temu otrzymała Czechosłowacja. "Rude Pravo" zapowiedziało, że i w Polsce wyłonią się "nowe siły" staną się czynnikiem, który "zaprosi" Związek Sowiecki i państwa wasalskie Moskwy do "ratowania socjalizmu" w Polsce.

"Rude Pravo" zapowiada, ni mniej ni więcej, zaaplikowanie wobec Polski bandyckiej "doktryny Breżniewa," stanowiącej "usprawiedliwienie" sowieckiej interwencji zbrojnej, podobnie jak w wypadku dławienia "Praskiej Wiosny 1968."

Prawdopodobnie dzisiejsze plenum komitetu centralnego pozwoli wypłynąć osobnikom dogadzającym Moskwie, a więc naczelnemu ubekowi i twórcy niesławnej histerii antysemickiej z 1968 roku — Mieczysławowi Moczarowi, oraz przypuszczalnie "liberałowi" Mieczysławowi Rakowskiemu, redaktorowi naczelnemu rzekomo liberalnego tygodnika "Polityka."

Wyrok Sądowy Wywołał Oburzenie

Londyn (DP) — Siostry Charlene i Annette Maw, 18 i 21 lat, zostały skazane w Leeds na 3 lata więzienia za zabicie nożem ojca-pijaka i sadysty, który od lat znęcał się okrutnie nad żoną i 2 córkami. Wyrok ten wywołał w Anglii wzburzenie, gdyż ostatnio wyroki sądowe są nadzwyczaj łagodne. Jednocześnie ze skazaniem sióstr Maw zapadły w innych sądach, w Anglii, takie wyroki:

— kobieta, która zabiła męża-gwałtownika, otrzymała karę z zawieszeniem. Sędzia jej powiedział: "Życie było ciężkie dla pani; nie ma powodu by czynić je jeszcze cięższym, posyłając panią do więzienia";

— dwie kobiety, bite przez mężów, za zabicie ich otrzymały kary z zawieszeniem;

— kierowca, pijany po wypiciu 5 pint piwa, pędząc bezsensownie ulicami, zabił dwie małe dziewczynki; został skazany na 3 miesiące więzienia..

W porównaniu z tymi wyrokami sąd potraktował siostry Maw nadzwyczaj surowo. Posłowie z Leeds zamierzają interpelować w parlamencie. Adwokaci wnieśli apelację i interweniują u lorda Hailshama. Są zbierane podpisy pod protestacyjnymi petycjami. Wiele organizacji społecznych i filantropijnych projektuje demonstracje i protesty. Komisarz policji w Leeds, który zaraz po zabójstwie Mr. Maw zwolnił obie siostry za kaucją, oświadczył że jest zdumiony wyrokiem.

Załamane siostry Maw są w więzieniu; mają być przeniesione do York. Ich matka rozpacza. Od dawna żaden wyrok sądowy nie wywołał takiego poruszenia.

7 Ofiar Rytualnych Morderstw

Point Reyes, Kalif. (UPI) — Policja obawia, się, że morderca, który w ub. roku dopuścił się "rytualnych zabójstw" w odległych zakątkach powiatu Marin wznowi swoją działalność aby uzyskać "psychiczną ulgę."

Szeryf Point Reyes, Al Howenstein wezwał mieszkańców i turystów do zachowania nadzwyczajnej ostrożności podczas spacerów po parku narodowym nad brzegami oceanu i nie zapuszczania się w odległe szlaki, pojedyńczo.

Podczas ostatniego weekendu wzdłuż trasy turystycznej znaleziono ciała 4 ofiar nieznanego mordercy. Przypuszcza się, że był nim ten sam osobnik, który zabił 3 kobiety i jednego mężczyznę w pobliskich górach Tamalpais w okresie od sierpnia 1979 roku do października br. roku.

Swiadek, który widział mordercę uciekającego po zabiciu jednej z kobiet powiedział, że ma on około 6 stóp wzrostu, jest średniej wagi i budowy. Ma brązowe włosy. Wiek mordercy określono na 25-30 lat.

Specjaliści twierdzą, że zabójca cierpi na "rozkład psychiczny," który nakazuje mu zabijanie dla przyniesienia sobie chwilowej ulgi."

Morderstwa te nie są jednak w stanie usatysfakcjonować jego potrzeb. Wraz z natężeniem psychicznego nacisku wzrasta ilość zabójstw. Wszystkie ofiary mordercy odnaleziono w pozie świadczącej o tym, że to szczególną satysfakcję przynosi mu odrzucanie próśb o darowanie życia.

Zwłoki w pozycjach klęczących, z rękami wzniesionymi do góry znajdowano w płytkich, pośpiesznie wykopanych grobach.

Niezwykły Przypadek

(UPI) — Państwo Ralph i Carolyn Cummins z Clintwood, Va., są rodzicami pięciorga dzieci urodzonych na przestrzeni lat 1952-66. Nie było by w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że dzień urodzin wszystkich pociech przypada na 20 lutego. Podobne przypadki zdarzają się raz na 17 miliardów.

Programy TV o Zamkniętym Obwodzie — Nie Wcześniej Niż w Lecie 1982

Specjalny, złożony z radnych miejskich komitet podał do wiadomości pani Byrne, że projekt wprowadzenia w życie w Chicago programu telewizyjnego o zamkniętym obwodzie, jest jeszcze sprawą daleką. Realizacja projektu wymaga co najmniej półtora roku i $150 mil.

Martin Malarkey, prezes waszyngtońskiej firmy Malarkey, Taylor & Assoc., specjalizującej się w rozwiązywaniu zagadnień inżynieryjnych, nakreślił plany objęcia odpowiednimi przepisami dużych firm, które byłyby zainteresowane przystąpieniem do projektu.

Należy liczyć się z faktem, że wynajęcie czasu na programie telewizyjnym oraz przeprowadzenie 6,500 mil linii kabla telewizyjnego o zamkniętym zasięgu — zajmie co najmniej rok czasu. Wprowadzanie projektu w życie nie nastąpiłoby zatem wcześniej, niż na wiosnę roku 1982.

Malarkey powiedział, że wprowadzanie obsługi programów w życie następowałoby stopniowo, w miarę jak podłączane byłyby do sieci poszczególne dzielnice miasta. Przewiduje on, że pierwszy odcinek byłby gotów w lecie 1982 r.

W dniu 10 czerwca, gdy pani Byrne mianowała ald. Edwarda R. Vrdolyaka (10 warda) przewodniczącym specjalnego zespołu, który miał się zająć sprawą telewizji o zamkniętym obwodzie, wyraziła ona nadzieję, że przepisy regulujące stronę handlową projektu, mogą być opracowane w ciągu 90 dni.

W czasie zebrania, jakie odbyło się w pomieszczeniach Rady Miejskiej, Malarkey oświadczył 10 aldermanom, że zamierza przeprowadzić dla nich oraz innych przedstawiciele władz miejskich — specjalne seminarium, które dopomogłoby im w zapoznaniu się z najnowszymi zdobyczami w zakresie telewizji o zamkniętym obwodzie.

Wysunął on sugestię, aby podzielić miasto na cztery zasadnicze rejony koncesyjne. Uważa on, iż bardzo niewiele firm mogłyby sobie pozwolić na uzyskanie koncesji — na obszar całego miasta.

Przy dzisiejszych cenach — stwierdził Malarkey — prywatne przedsiębiorstwo musiałoby zainwestować w tym celu co najmniej sumę $100 mil.

Szalejąca zaś inflacja mogłaby przyczynić się do tego, że w krótkim czasie, zanim projekt zostanie w ogóle ukończony, kwota ta mogłaby podskoczyć do $200 mil.

Należąca do Malarkey firma, która wynajęta została za opłatą sięgającą $250,000, będzie pomocna przy opracowaniu przepisów koncesyjnych.

Uważa on, że należy spodziewać się, iż od 40% do 45% ogółu zamieszkałych w rejonie Chicago rodzin, przystąpiłoby w okresie pięciu lat — w charakterze abonentów — do sieci TV o zamkniętym obwodzie.

W Chicago, na ogólną lizbę 1.2 mil. domostw, równałoby się to liczbie 510,000 klientów.

Poszczególni abonenci uiszczaliby opłatę wstępną w wys. $25, a następnie od $8 do $9 miesięcznie. W sumie, oznaczałoby to dla miasta Chicago dochód w wys. $2.7 mil. uzyskany z samych tylko opłat miesięcznych.

Przywódczyni "Wheathermen" Ujawniła Się

Nowy York (UPI) — Pracodawca kobiety znanej mu jako Lou Douglas i uważanej za "znakomitą pracownicę" nigdy nie podejrzewał, że jej prawdziwe imię brzmi Bernardine Dohrn i że była ona poszukiwaną przez FBI przywódczynią radykalnej organizacji z lat sześćdziesiątych, "Weather Underground".

Pani Dohrn, matka dwojga dzieci mieszkała w Nowym Yoruku w dwupokojowym mieszkaniu w osiedlu w pobliżu uniwersytetu Columbia, wraz ze swoim organizacyjnym kolegą, również poszukiwanym przez władze, Williamem Ayers, synem zamożnego przewodniczącego rady "Commonwealth Edison" w Chicago.

Dohrn pracowała jako kelnerka, Ayers jako kucharz i nauczyciel w przedszkolu. Para ta, której nazwiska znalazły się na liście "najbardziej poszukiwanych" na początku lat siedemdziesiątych została zidentyfikowana przez sąsiadów, przyjaciół i współpracowników.

Władze Illinois, poinformowały, że obecnie 38-letnia Dohrn ostatnio porozumiała się z nimi proponując ujawnienie miejsca pobytu w zamian za przyrzeczenie zmniejszenia kary.

Przed rozpoczęciem pracy w restauracji, p. Dohrn była zatrudniona w sklepie z ubraniami dla dzieci. Ayers ostatnio brał udział w zdobywaniu funduszy na żywność dla ubogich i w proteście przeciwko zamknięciu szpitala miejskiego w nowojorskim Harlemie. Ayers, Dohrn i osiem innych osób byli oskarżeni w kwietniu 1970 roku o zorganizowanie czterodniowych rozruchów w Chicago w 1969 r. Grupa "Weathermen" była odpwiedzialna za 40 bombardowań i szereg bójek z policją. Oskarżenie federalne przeciwko Dohrn zostało wycofane w 1974 roku. Ciągle grozi jej odpowiedzialność z oskarżenia stanowego w Illinois.

Proces Członków "Church of Scientology"

Washington (UPI) — W federalnym sądzie okręgowym w Washingtonie rozpoczął się proces dwojga wysokich rangą członków "Church of Scientology", Jane Kember i Morris Budlong, oskarżonych o pomaganie i nakłanianie innych członków organizacji do kradzieży dokumentów rządowych. Pani Kember, obywatelka W. Brytanii i Budlong — Amerykanin mieszkający w Anglii zostali wydaleni przez tamtejsze władze i zmuszeni do stawienia się przed sądem US. Podczas czterotygodniowego śledztwa FBI zdołało zebrać 270 dokumentów z kwatery "Church of Scientology" w Los Angeles, które posłużą jako dowody winy oskarżonych.

Organizacja ta została założona przez autora powieści typu science fiction, L. Ron Hubbarda, którego żona, Mary Sue wraz z dziewięcioma innymi osobami, była uznana winną w intrydze, której celem były kradzieże dokumentów rządowych.

Zanotowano Wzmożony Ruch Pasażerów

W ubiegły, długi weekend, który dla większości rozpoczął się już w środę po południu, zanotowano niezwykle wzmożony ruch zarówno na międzynarodowym lotnisku O'Hare jak i na liniach kolei AMTRAK i autobusowych Greyhound.

Wszystkie loty, jak podał rzecznik lotniska odbyły się zgodnie z planem. Również przedstawiciel kolei podał, że ruch pociągów przebiegał zgodnie z rozkładem jazdy. Na dworcu autobusowym przy Clark i Randolph zanotowano nie spotykaną o tej porze ilość pasażerów ale i tu autobusy odchodziły i przyjeżdżały bez opóźnień.

Ruch na autostradach stanowych był wzmożony w niedzielę po południu i wieczorem ale nie zanotowano poważniejszych wypadków ani "korków" blokujących szosy.

Na drogach Illinois do niedzieli do południa zanotowano 19 ofiar śmiertelnych, które zginęły w wypadkach w okresie świątecznego, długiego weekendu.

Ofiary Zabójstwa

W sobotę matka 16-letniego Tyrone Ausley, młodego artysty występującego w programach rewiowych, znalazła go leżącego w ubraniu na łóżku. Tyrone zginął od strzału w pierś. Nikt nie został aresztowany i policja prowadzi dochodzenie co mogło być powodem zbrodni.

Drugi wypadek zdarzył się przy 541 S. Wabash Ave. Klient, wchodząc do sklepu z alkoholem w niedzielę, natknął się na zwłoki zastrzelonego pracownika sklepu. Policja przypuszcza, że zginął on od kuli rabusia, który widocznie wpadł w panikę po dokonaniu morderstwa i zbiegł nie zabierając nic ze sklepu. Ofiarą padł Joseph J. Savage, 56, zam. w Arlington Heights.

IRV KUPCINET, kolumnista dziennika Chicago Sun-Times poddał krytyce ostatnie posunięcia mayora miasta Jane Byrne. (UPI)

Doradca Cartera Ostrzega Reagana

Washington (UPI) — Lloyd Cutler, który zrezygnował ze stanowiska doradcy prawnego prez. Cartera i powrócił do prywatnej praktyki adwokackiej ostrzegł prezydenta-elekta, R. Reagana przed sprawianiem wrażenia osoby, która jest w stanie rozwiązać wszystkie problemy kraju.

Cutler, który zajmował się prawną stroną negocjacji w sprawie uwolnienia amerykańckich zakładników, przedstawił trudności na jakie, według niego, narażony jest każdy prezydent USA.

"W naszym kraju tak bardzo podzieliliśmy władzę, że niezwykle trudną sprawą dla pojedyńczego polityka lub grupy polityków jest sformułowanie programu rządu. Mamy skłonności do myślenia, że prezydent jest szefem naszego rządu, a kiedy zdaży się za granicą lub w kraju coś, co nas frustruje, winimy prezydenta, który faktycznie — zgodnie z naszą konstytucją — sprawuje jedynie małą część władzy".

Wypadek Na Ruchomych Schodach

W czasie gdy odbywała się doroczna parada na ulicy State w śródmieściu, ruchome schody przy stacji kolejki doznały awarii. Na skutek tej awarii szereg osób zostało rannych. Przetransportowano ich do najbliższych szpitali, skąd po otrzymaniu pierwszej pomocy zostali wypuszczeni do domów.

Zmarła Druga Ofiara Podpalenia

W sobotę w szpitalu Rockford zmarła druga ofiara podpalenia jakie miało miejsce 15 października. Loretta Buggs, 39, została oblana benzyną przez męża Carrusa, 43. Kobieta odniosła poparzenia 50% powierzchni ciała, jej dziesięciomiesięczny syn Darryl zmarł od odniesionych poparzeń w szpitalu w Milwaukee; trzecia ofiara poparzenia, 18-letnia córka państwa Buggs Edna również odniosła poparzenia.

Carrus Buggs, b. strażnik więzienny, stanie dziś przed sądem oskarżony o drugie morderstwo. Przebywa on w areszcie bez prawa okupu, oskarżony o spowodowanie śmierci swego syna Darryla.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra i babcia nasza, śp.

Zofia T. Hercik

(z domu Lubas)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 28-go listopada 1980 roku, o godzinie 11-ej w nocy w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2-go grudnia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, mąż; **Marilyn** i **Józef**, dzieci; **Jan Chuchman**, zięć; **Irena**, synowa; **Leonora** i **Zofia Lubas**, brat i bratowa; **Stefania Płatek**, siostra w Polsce; **Mark, Jacqeline, Matthew, Jerome** i **Theresa**, wnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, telefon 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz, śp.

Czesław Szczygiel

Członek Tow. Wisła Gr. 1919 ZNP, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 28 listopada, 1980 roku nad ranem w średnim wieku.

Pogrzeb w poniedziałek, dnia 1-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5088 S. Archer Ave., narożnik Keeler, do kościoła św. Brunona, Msza św. o godzinie 10-ej rano, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Janina (z domu **Szczur**), żona; **Andrzej Sr. (Patricia), Tadeusz, Krystyna (Władysław) Mack**, synowie, synowa, córka i zięć; **Andrzej Jr., Brian, Craig, Dawn, David** i **Daniel**, wnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zarzycki Manor Chapels, Telefon 767-2166.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia nasza i siostra moja, śp.

Maryanna Wall

(z domu Nowak)

(żona śp. Jakuba, siostra śp. Wiktorii Mroczek i śp. Jana, szwagierka śp. Aleksandra Biernat)

Członkini Tow. św. Elżbiety #370 ZPRK, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 29-go listopada 1980 roku, o godzinie 9:30 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3-go grudnia, o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła St. Daniel the Prophet, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Raymond (Helen), Ervin (Rose), Florence (Dr.Thaddeus B.) Gasior, Eugene (Evelyn) i **Dorothy (James S.) Dombro**, synowie, synowe, córki i zięciowie; **Rose Biernat**, siostra; **Mae Nowak**, bratowa; **John Mroczek**, szwagier; **Irene (Stanley) Repel** i **Emily (Edward) Rendak**, siostrzenice z mężami; 20 wnucząt i 12 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home. Telefon LA 3-7781.

Konkurencja w Przemyśle Odzieżowym

Firmy produkujące odzież w krajach Europy Zachodniej coraz częściej narzekają na konkurencję amerykańskiego przemysłu odzieżowego.

Szczególnie w Angli i we Francji, lokalne przemysły odzieżowe naciskają na rządy, aby zostały wprowadzone ograniczenia w imporcie amerykańskich wyrobów tekstylnych.

Specjaliści w Genewie sądzą, że narasta konflikt na tle konkurencji w produkcji odzieży i w nadchodzącym roku może dojść do zasadniczego zderzenia między amerykańskimi producentami oraz europejskimi.

Brytyjscy przemysłowcy domagają się, aby rząd podjął inicjatywę w ramach Wspólnego Rynku na rzecz ograniczenia amerykańskiej konkurencji przemysłowej. Jeśli chodzi o produkcję odzieży, to brytyjski przemysł narzeka, że amerykańskie wyroby tekstylne sprzedawane są w Anglii po cenach nawet niższych niż koszty produkcji w krajach zapóźnionych w rozwoju przemysłowym. We Francji rząd przygotowuje program, który w okresie do czterech lat będzie miał na celu popieranie rodzimej produkcji.

Walący Się Sufit Rani Trzy Osoby

W sobotę po południu zawalił się sufit w banku Lake View Trust and Savings przy 3201 N. Ashland. W wypadku tym trzy osoby doznały lekkich obrażeń.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

GŁOS POLONII
WCEV 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od Poniedziałku do Soboty Włącznie
4:05 Do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE"
Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Poniedziałku do Piątku
Od 4:30-5:00 Po Poł.
W Sobotę od 4:30-5:30 Po Poł.
WOPA 1490 KC

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Od Poniedziałku do Piątku Włącznie
5 do 5:30 Po Poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

GODZINA RÓŻAŃCOWA OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

DEDHAM, MASS.—John W. McCormack, b. spiker Izby Kongresu US, zmarł w wieku lat 88. Na zdjęciu wykonanym w roku 1962 John W. McCormack w towarzystwie ówczesnego prezydenta Johna F. Kennedy. (UPI)

"Dwaj Mężowie Pani Marty"

Zabawna Komedia Już 7-go Grudnia

Dwa znane Teatry, Lidii Pucińskiej i Wandy Zbierzowskiej-Frydrych, wystawiają pełną humoru, lekkiej satyry i dużej dozy sentymentu komedię Feliksa Candera w tłumaczeniu W. Popławskiego pt. "Dwaj mężowie pani Marty."

Ta wyjątkowo miła sztuka cieszyła się w okresie przedwojennym dużym powodzeniem na pierwszorzędnych scenach polskich. Występowali w niej — jeśli chodzi o Warszawę — tak wybitni artyści jak M. Ćwiklińska (ciocia-generałowa), K. Ankwicz-Szyjkowska (Marta), K. Różycki (Jerzy), W. Oratowski (Adolf) i inni. Jeżeli chodzi o inne Teatry to też obsadę stanowili czołowi artyści.

W tej doskonałej komedii, skrzącej się humorem i zaskakującej zabawnymi sytuacjami, autor bardzo ciekawie nakreślił sylwetkę pięknej kobiety — Marty (J. Mroczkowska), która biorąc flirty swego męża — maważe romanse, mimo miłości opuszcza go i wychodzi powtórnie za mąż za zdziwaczałego właściciela farbiarni Adolfa (Z. Szepett).

W. Zbierzowska

Po dwóch latach niespodziewany przypadek sprowadza znowu do jej domu pierwszego męża Jerzego (St. Wicik), który również ciągle kocha Martę. Prawie równocześnie z nim przyjeżdża energiczna, mądra i kochająca swoich siostrzeńców ciocia — generałowa (W. Zbierzowska), która nic nie wie o rozwodzie i drugim małżeństwie Marty. Traktuje więc w dalszym ciągu Jerzego i Martę jako małżonków, a Adolfa uważa za intruza.

Tutaj zaczyna się cały wachlarz przekomicznych sytuacji, przeplatanych scenami romantycznymi i pięknym śpiewem Jerzego.

Całości dopełnia rezolutnie, zakochana w "swoim" pierwszym panu pokojówka Leonia (B. Kożuchowska) i piękna Zuzanna, gorąca wielbicielka Jerzego (G. Olszewska).

Sztuka kończy się kapitalnym, zupełnie nieoczekiwanym efektem.

Zarówno doświadczony reżyser W. Zbierzowska-Frydrych, jak i wszyscy artyści włożyli dużo serca i wysiłku w opracowaniu sztuki.

Kierownictwo spoczywa w rękach p. Lidii Pucińskiej.

Zespół obydwu Teatrów zaprasza Polonię na tę wesołą komedię, która wystawiona będzie na Trójcowie, 1443 W. Division, w niedzielę, 7 grudnia, o godz. 2:30 po poł. Przedsprzedaż biletów Hu 6-8399; 278-1838; Ev 4-6748 i w Alma Travel, 1282 N. Milwaukee Ave.

Firmowe Przestępstwa

Nowy York (UPI) — Na podstawie badań przeprowadzonych wśród 1,043 największych amerykańskich kompanii, magazyn "Fortune" doszedł do wniosku, że najbardziej prestiżowe firmy dopuściły się pogwałcenia przepisów federalnych przynajmniej raz w ciągu ostatnich 10 lat.

11% czyli 117 przedsiębiorstw spośród badanych odpowiadało za przekroczenia federalne, wśród nich pogwałcenie praw antytrustowych, łapówkarstwo, defraudację, oszustwa podatkowe i nielegalne kontrybucje polityczne. Wykroczenia te dotyczyły wyłącznie operacji przeprowadzanych na terenie kraju.

Przypuszcza się, że gdyby wzięto pod uwagę to co przedsiębiorcy robią poza granicami usiłując zawrzeć intratne kontrakty, liczby byłyby znacznie wyższe.

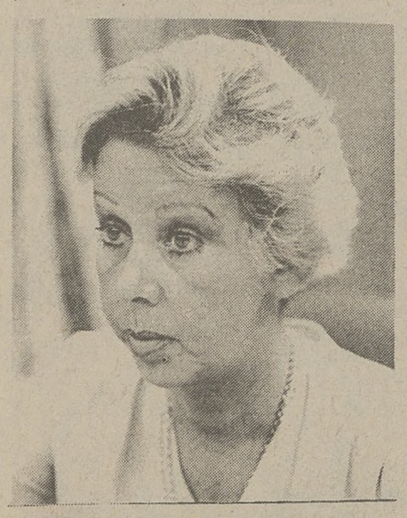

MAYOR JANE BYRNE znów stała się przedmiotem ataków po ogłoszeniu projektu wysokich podwyżek uposażeń dla dwóch członków jej ochrony osobistej. (UPI)

★ AUTO

FIAT '75 1300. W bardzo dobrym stanie, tanio sprzedam. 647-0568.

75 Cutlass Supreme. W dobrym stanie. 637-3851.

★ Pomoc Domowa

Northwest suburban professional couple with 3 children is looking for a live-in

HOUSEKEEPER

Private room, TV., bath. Good pay. Must be 25 — 40 and speak some English.
359-3562 or 392-6254

GOOD HOME FOR SENIOR CITIZEN LADY

Live with employed lady. Room and board plus $100 a month for just very light housework. Call from 9 A.M.-5 P.M.
588-3120

GOSPODYNI OPIEKUNKA DZIECI

Z zamieszkaniem, 6 dni w tygodniu, 2 dzieci w wieku 7 i 6 lat. Trochę angielskiego. Wynagrodzenie 130 tygodniowo.
348-3098

★ Poszukuje Pracy

STOLARZ, cieśla z Polski z praktyką w Ameryce poszukuje pracy. 772-0560.

★ Praca

OBECNIE MAMY PRACE DOMOWE I OPIEKA NAD STARSZYMI
Z zamieszkaneim lub bez.
Proszę dzwonić do:
BERIS EMPLOYMENT AGENCY
4962 Milwaukee Ave. 736-9448

HOUSEKEEPER child care. live-in Lombard. Private room, TV. and board. 629-7866 or 732-4472.

★ Praca Żeńska

ADMINISTRATIVE ASSISTANT

Small manufacturer doing business worldwide has an opportunity for ambitious person. This is a new position created by expansion. Must type. Thorough knowledge of bookkeeping to handle sales, cash receipts, cash disbursements, accounts payable journals. Will also handle billing, group insurance, plant payroll and personnel matters.
Send resumé in confidence to:
MR. J. VOCE
New Super Laundry Machinery Co.
2646 W. FULTON
Chicago, IL 60612
312—638-7371

EXPERIENCED dental assistant. Must speak Polish. 227-0621.

POTRZEBA KOBIETY

Do ogólnej pracy w średnim wieku do restauracji.
ZGŁOSIĆ SIĘ
1219 N. MILWAUKEE AVE.
ROZMÓWICIE SIĘ PO POLSKU

POTRZEBA KOBIETY

W średnim wieku do pracy za barą jako bartenderki. Musi mieć doświadczenie w tego rodzaju pracy. Musi mówić po angielsku i po polsku. Praca w soboty, w niedziele i w poniedziałki.
Tel. 545-5186
Od Godziny 11:00 Rano
Do Godziny 12:00 w Nocy

DENTAL TECHNICIAN
Experienced Ceramist
Part time with opportunity for full time. New lab located vicinity Harlem-Higgins.
775-3333

★ Praca Męska

EXPERIENCED BROILER MAN

6 nights per week. Long established Northwest suburban restaurant.
Call Al in English mornings
965-1977

WELDER WANTED
Day and Evening Shift
Mechanic to Work
On Garage Trucks
626-5800

★ Praca Męska

EXPERIENCED BROILER MAN

6 nights per week. Long established Northwest Suburban Restuarant.
Call Al in English Mornings
965-1977

WELDING INSTRUCTOR

For classroom and shop training, and shop demonstration. Industrial setting references, experience in railroad track welding a plus. West Chicago.
Call 231-8212

TRUCKERS
Owner/Operator

Become a permanent member under long term lease with a Class I specialized carrier. If you qualfiy, PRE-FAB TRANSIT CO. offers you a unique opportunity to become part of a stable, aggressive growth oriented organization.

- TERMINAL PAYOFF
- 50% ADVANCE
- LIMITED DEADHEAD
- PERMITS FURNISHED
- YOUR TRAILER OR OURS
- TRIP-LEASE LOADS AVAILABLE

FOR INFORMATION CALL:
L. J. ESTER
PRE-FAB TRANSIT
800—322-5302 in Illinois
Outside Illinois Please Call
800—447-5411

MOLD MAKERS

Top wages to any experienced lead man.
VAN NORMAN MOLDING Co.
430-4343

OWNER OPERATORS WANTED

With or without flatbeds for steel hauling in 23 midwestern states. Steady year-round work. Also trip leases available.
385-1192

STOCK CLERKS

Part-time evenings. Will train.
Apply in person:
LINCOLN PARK FOODS
935 W. Webster

WAREHOUSE-FASTENER

Elk Grove fastener manufacturer has immediate opening for experienced warehouse person. Company paid benefits.
Keen Screw Products • 593-8787

MODEL MAKERS

We have exceptional opportunities for experienced Model Makers, who have knowledge of machine shop equipment including lathes, mill shears, brakes, etc.
Candidates must be able to work from complex drawings, sketches and samples. Additional experience requires good working knowledge of the most precision instruments and ability to make own set-ups for machine operation.
We offer good starting salary and complete fringe benefit package.
CALL OR APPLY DARLENE RATTNER: 292-3242
STEWART—WARNER
1300 N. KOSTNER
Equal Opportunity Employer

TYPESETTER-PHOTO

Trade typesetting firm in Park Ridge needs exper. keyboard operator for photo unit. Pleasant environment. Salary per ability.
J. A. Sheahan & Co. 696-3070

★ Work In California ★
WE NEED FIRST CLASS TOOL AND DIE MAKERS

Must have thorough knowledge of Multiple Stage Tooling
JIGS AND FIXTURES
EXCELLENT SALARIES AND BENEFITS
Write or Call (213) 321-9000
Ext. 60
GLOBE Illumination Co.
1515 W. 178
Gardena, California 90248

COOK

For Lunch and Dinner
At Catholic Rectory
3600 N. 5000 W. Call weekdays between 1:30 and 4:30.
286-7871
MUST SPEAK ENGLISH

★ Kontraktorzy

Complete Building Repairs
Renovations—Maintenance
Qualified and Equipped to Perform all your work in accordance with Highest Professional Standards and using the Finest Available Materials.
"DO IT ONCE — DO IT RIGHT DO IT NOW"
Ask for George
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage Ave. 278-1525
Serving Chicagoland Since 1951

★ Dachy

Dachy — Obicia — Benton
Fugowanie — Rynny
Okna Sztormowe — Daszki
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy—Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

★ Naprawa TV

NAPROWIAMY telewizory. Szybko. Tanio. 736-5605.

★ Domy

COMMERCIAL BUILDING FOR SALE

Vicinity 26th and Ridgeland, Berwyn 4200 square feet. Partition offices, large overhead door, new roof and modern front. Contract sale acceptable. Priced at $77,500 or best offer.
CALL DAYS, 863-9724

★ Do Wynajęcia

UMEBLOWANE pokoje do wynajęcia, z używalnością kuchni. Harlem-Diversey. 453-5905.

ANGIELSKI basement, 4½ pokoje, ogrzewane. Lodówka i piec. 637-3851.

LUKSUSOWE 6 POKOI

Ogrzewane gorącą wodą, 3 sypialnie, dywany od ściany do ściany, szafkowa kuchnia. $290. Tel. 545-0916, od 9 rano do 1 po poł. i od 9 wieczór do 12 w nocy.

PRZYJMĘ pana spokojnego na mieszkanie, umeblowane, ogrzewane okolica Milwaukee — Belmont. Tel.: 583-6697.

4 POKOJE od frontu, 3 piętro. Iowa — Rockwell. Dzwonić do Diane. 421-0778.

★ Osobiste

ZA WSZELKIEGO rodzaju długi Janiny Groch nie odpowiadam. Mąż Mieczysław Groch.

★ Zguby

ZAGUBIONO paszport na nazwisko Stanisław Kret. Znalazca proszę dzwonić. 863-8723.

★ Praca Męska

WANTED Experienced Combination Welder.....736-6747

POTRZEBNY malarz w wieku 40 lat. 772-9630.

MACHINISTS
Skilled 2nd Shift

Graco, the world leader in the manufacture of fluid handling and finishing systems, has several openings in our Minneapolis plant for machine operators with 2 or more years experience. Openings are available on various machines, including Chuckers, NC machines, and Grinders (centerless).
Graco offers competitive salaries, shift differentials, comprehensive benefits and an internal promotion policy. For immediate consideration, please write or call
(612) 378-6436
BERNIE BAKER
GRACO, INC.
60 Eleventh Ave. N.E.
Minneapolis, MN 55413
Equal Opportunity Employer

☆ CALIFORNIA IS CALLING YOU ☆
TOOL AND DIE MAKERS NEEDED
FOR 2nd SHIFT. WE ARE A LEADING METAL FURNITURE MFG. With openings for Tool and Die Makers with a minimum 2 years experience. These are permanent positions with excellent company and fringe benefits.
Please Write or Call (213) 532-3570
VIRCO MANUFACTURING
15134 S. Vermont (Garden Area) • Los Angeles, Calif. 90247
Equal Opportunity Employer M/F

★ Praca

TELEPHONE SALES
THE WHITEHALL CO. JEWELERS
Seeks bright, enthusiastic, fashion oriented individuals for our newly remodeled phone sales department in the Chicago Loop. Entry level position w/ excellent opportunity to grow w/ a dynamic expanding company. We offer top salary. P.S., Health benefits and other excellent benefits.
CALL MISS PATTON 782-6800
EOE M/F

Factory
EXPERIENCED SHEET METAL PERSON AND MODEL MAKER
Day Shift
Union Shop
All Company Benefits
Apply In Person Or Call
LIGHTING PRODUCTS, INC.
1549 Park Ave. West
HIGHLAND PARK
831-2500

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Gub. Thompson Krytykuje Propozycje Budżetowe Mayora

Podkreślając, że proponowane przez Mayora podwyżki poborów dla wielu naczelnych urzędników administracji miejskiej są sumami, na jakie dane osoby napewno zasługują, gubernator Thomspon, stwierdził jednak, że w obecnej sytuacji ekonomicznej podwyżki takie są zupełnie nierealne.

Zdaniem Gubernatora ostatnia propozycja Mayora zawarta w projekcie nowego budżetu może słusznie oburzyć podatników, którzy muszą płacić za to wszystko. Gubernator stwierdził również, że chciałby sam podwyższyć pensje swych urzędników, ale nie może tego zrobić właśnie ze względu na niesprzyjającą sytuację finansową Stanu. Gubernator przypuszcza, że Rada Miejska napewno zmieni niektóre z propozycji Mayora, aby zaoszczędzić więcej pieniędzy.

Równocześnie jeden z największych zwolenników mayor Byrne, ald. Burke wystąpił z ostrą krytyką propozycji nowego budżetu, szczególnie jeśli chodzi o podwyżki opłat za wodę. Zdaniem aldermana, podwyżki tę są zbyt wysokie, a miasto będzie miało sporo funduszy w rezerwie, które powinny być wykorzystane na zapłacenie ewentualnych potrzeb. Będzie się on starał o zmniejszenie wydatków na rzecz pensji poszczególnych pracowników administracji, wychodząc z założenia, że proponowane przez panią Mayor podwyżki są nierealne.

Wiadomym jest również, że członkowie Rady Miejskiej mają zamiar wprowadzić szereg poprawek do istniejącego budżetu, wśród nich najbardziej zaatakują proponowaną podwyżkę opłat za wodę, jak również znacznie zredukują podwyżki poborów proponowanych przez Mayora.

Z bardzo ostrą krytyką spotkała się również propozycja dotycząca powiększenia działu mającego zajmować się nadużyciami w pracy administracji miejskiej. Krytycy zgodnie podkreślają, że ważniejsze jest powiększenie szeregów policji, a nie stwarzanie wewnętrznego "mini CIA".

Dyskusja na temat proponowanego budżetu nadal trwa. Specjalna komisja odbywa zebrania i wysłuchuje opinii wielu specjalistów, aby stwierdzić, czy należy poprzeć propozycję w całości, czy zaprponować szereg zmian.

RTA Może Otrzymać $30.5 Mln Jako Dodatkową Pomoc Federalną

Z Waszyngtonu nadeszła wiadomość, że w Kongresie US przygotowano kompromisową formułę modyfikującą dotychczasowe przepisy w sprawie przydzielenia dotacji federalnych dla miejskich przedsiębiorstw transportu publicznego.

O zmianę przepisów wystąpili do Komitetu Transportu przy Kongresie, przedstawiciele Zarządów przedsiębiorstw typu RTA z kilku wielkich metropolii. W czasie zjazdu jaki miał miejsce przed kilku tygodniami stwierdzono, że istniejące przepisy faworyzują te miasta w których sięć autobusów czy kolejek miejskich jest minimalna lub dopiero w budowie. Do tej pory wysokość dotacji federalnej była przydzielona proporcjonalnie do ilości mieszkańców. Ostatnia narada przedstawicieli zarządów przedsiębiorstw transportu publicznego wystąpiła z postulatem, aby zmienić ten niesprawiedliwy przepis i pieniądze przydzielać w zależności od długości tras autobusów i kolejek, a także ilości przewożonych pasażerów w skali rocznej.

Jeżeli Kongres zatwierdzi nowe przepisy to RTA otrzyma dodatkowo $30.5 mln rocznie. Według starego rozdzielnika obowiązującego w chwili obecnej, RTA otrzymywało z funduszów federalnych dotację wynoszącą $85 mln rocznie. Według nowego rozdzielnika suma ta wzrośnie do $115.5 mln. Wiadomość ta nadeszła w momencie, kiedy RTA zapowiedziało kolejną podwyżkę cen za przejazdy środkami transportu publicznego w związku z trudnościami finansowymi i z zapowiedzią przez CTA przedstawienia planu zmniejszenia ilości autobusów obsługujących linie miejskie w Chicago.

CTA jest wprawdzie instytucją posiadającą własny samorząd, ale finansowo związane jest z RTA, której podlegają także połączenia komunikacyjne na terenie sześciu powiatów przyległych do metropolii chicagoskiej.

Jeszcze w czerwcu RTA poleciło opracowanie programu oszczędności zarządowi CTA. W tym tygodniu plan ten będzie przedstawiony komitetowi finansowemu RTA. Przewodniczący Rady CTA Eugene M. Barnes powiedział w ubiegłym tygodniu, że przygotowany plan przewiduje ograniczenie częstotliwości przejazdów autobusów i kolejek. Jednocześnie zaznaczył, że nie było to łatwe postanowienie zarówno ze względu na pasażerów jak i na przepisy prawa określające wyraźnie, jakich usług wymaga się od przedsiębiorstwa służącego społeczeństwu.

W związku z nadzieją na otrzymanie większej dotacji federalnej CTA obecnie liczy, że drastyczne zmniejszenie kursów autobusów i kolejek będzie można poddać korekcie.

Śledztwo w Sprawie Przywłaszczenia Przez Pracownika Firmy $1.3 Mil.

Dziennik Chicago Tribune wykrył, że mieszkaniec Evanstonu, który posiadał opinię miłośnika sztuki, wydającego duże sumy pieniędzy na zakup dzieł, podejrzany jest o przywłaszczenie sobie od swego pracodawcy kwoty ponad miliona dolarów. Przypuszczalnie część tych pieniędzy przeznaczona była na kontynuowanie studiów wokalnych oraz podbudowaniu kariery zawodowej jego żony, śpiewaczki operowej.

Dopuszczając się wspomnianego oszustwa, liczący lat 28 osobnik, przyczynił się do doprowadzenia chicagowskiej firmy budowy maszyn do krawędzi bankructwa.

Biuro prokuratora powiatowego Bernarda Carey potwierdziło, że w chwili obecnej prowadzone jest śledztwo w sprawie poniesionej przez firmę na sumę $1.3 mil. straty. W dziejach powiatu Cook, na przestrzeni lat ostatnich, jest to największe dokonane tego typu oszustwo.

Władze starają się obecnie rozpatrzeć skomplikowaną dokumentację finansową, obejmującą okres conajmniej czterech ostatnich lat, w którym to czasie podejrzany o popełnienie nadużyć osobnik, odprowadzał po cichu fundusze do swych prywatnych kanałów. Osobnik ten zatrudniony był w firmie jako cieszący się ogólnym poważaniem kierownik działu kredytowego.

Przez okres conajmniej czteru lat posiadał on podobno swe osobiste konto w banku First National & Trust Co. Na koncie tym deponował czeki wystawione na swego pracodawcę.

Rzecznik banku oświadczył, że żaden z pracowników banku nie jest włączony do zmowy. Władze śledcze nie chciały ujawnić nazwiska mieszkańca Evanstonu, do czasu, aż śledztwo nie zostanie zakończone. Realizowane nieprawnie przezeń czeki, pochodziły od 260 firm z terenu całych Stanów Zjedn. i stanowiły zapłatę za wyświadczone usługi, bądź sprzedane towary.

SUSANGARD, IRAN. — Patrol irański na drodze prowadzącej do Susangard w prowincji Kurdistanu, gdzie wojska irackie przeprowadziły natarcie skutecznie odparte przez obrońców. (UPI)

N. YORK. — Syn prezydenta-elekta Ronald Reagan jr. ze świeżo poślubioną małżonką Dorią Palmieri. (UPI)

Szef Straży Pożarnej Zwolniony, Ponieważ Odmówił Promocji Murzynom

Szef straży pożarnej w miasteczku Evanston, Glen Ayers, został zwolniony z pracy, ponieważ odmówił promowania dwóch Murzynów na stanowiska kapitanów w straży pożarnej.

Sprawa cała polegała na tym, że przedstawiciele lokalnej Rady Miejskiej przeprowadzili egzaminy kwalifikujące do objęcia stanowiska w straży w stopniu kapitana tylko czarnym pracownikom straży. Polecono następnie szefowi Ayers promowanie dwóch z nich, którzy pomyślnie zdali egzamin.

Szef odmówił, twierdząc, że uważa tego rodzaju postępowanie za niesłuszne, ponieważ nie można wydzielać nikogo ani wyróżniać ze względu na jego kolor skóry. Wolał stanąć wobec konsekwencji nieposłuszeństwa zamiast ulec.

Zarówno mayor Evanston jak też menażer miasteczka, który zwolnił szefa ze stanowiska, nie mają żalu do Ayers. Przeciwnie, szanują go za jego postawę. Obaj twierdzą, że miasteczko znajduje się w poważnym problemie, ponieważ z jednej strony jest atakowane przez federalne biuro zajmujące się równouprawnieniem bez względu na rasę, płeć czy też wyznanie, a z drugiej, organizację uważającą, że te wszystkie kwalifikacje nie powinny mieć nic wspólnego z awansowaniem odpowiednich kandydatów na dane stanowiska.

Chodzi bowiem o to, aby zajmowali je ludzie najbardziej na to zasługujący.

W 1977 r. Evanston zaangażował prywatną firmę, która przygotowała specjalny egzamin dla wszystkich strażaków, ze specjalnym zwróceniem uwagi na to, aby nie był on dyskryminacyjny.

Uważano, że jeżeli dany kandydat zda ten egzamin, to na podstawie jego wyników będzie się promować strażaków na wyższe stanowiska w zależności od ilości zdobytych punktów. Instytucja federalna nie zgodziła się z takim rozwiązaniem sprawy ponieważ najlepsze wyniki otrzymywali biali i oni tylko otrzymywali promocje.

Zdaniem mayora Evanston sprawa ta powinna być definitywnie rozstrzygnięta, ponieważ niepotrzebnie doprowadza do starć.

Sale Sądowe Puste a Zaległości Stale Rosną

Ilość niezałatwionych spraw sądowych czekających na rozstrzygnięcie stale rośnie. Okazuje się, że w bieżącym roku, pomimo tego, że ponad 505 000 spraw czeka na załatwienie, sędziowie załatwiają je o wiele wolniej niż poprzednio.

Niedawno reporterzy dziennika Chicago Tribune przeprowadzili badania istniejącej sytuacji i stwierdzili, że wiele sal sądowych przeznaczonych na rozprawy stoi pustych w czasie, gdy powinny się w nich odbywać rozprawy. Reporterzy twierdzą, że winę za taki stan rzeczy ponoszą sędziowie, którzy albo odkładają zbyt wiele spraw, albo po prostu nie chcą wysłuchiwać ich w późniejszych godzinach. Zdaniem reporterów ponad połowa sal sądowych stoi pustych od godz. 11 przed południem.

Porównując ilość spraw załatwionych w tym samym okresie czasu roku ubiegłego okazuje się że rok bieżący poważnie pozostaje w tyle. Dla przykładu podano, że w okresie od grudnia 1979 roku do sierpnia 1980 rozstrzygnięto jedynie 16,055 spraw.

Kilku sędziów skomentowało istniejącą sytuację zrzucając winę na adwokatów, którzy podobno starają się wybierać sobie takich sędziów, jakich uważają za najbardziej odpowiednich dla sprawy o którą chodzi. Zwrócono uwagę szczególnie na adwokatów, bardziej znanych i wpływowych. Szereg sędziów twierdzi, że opóźnienie w załatwianiu spraw spowodowane jest również przez akcję firm ubezpieczeniowych, które starają się o przedłużenie okresu rozstrzygnięcia spraw dotyczących obrażeń poszkodowanych, wychodząc z założenia, że lepiej załatwiać te sprawy wtedy, gdy poszkodowany wyzdrowieje z ewentualnych obrażeń na skutek wypadku, czy też zajścia.

Od czasu gdy rozpoczęto krytykować system sądownictwa za zbyt duże zaległości, naczelny sędzia wyznaczył specjalną komisję składającą się z sędziów i adwokatów, która miała zbadać sprawę i zaproponować w jaki sposób będzie można przyspieszyć załatwienie tych spraw. Okazało się jednak, że komisja ta pracuje bardzo powoli i jak dotąd nie zaproponowała żadnych rozwiązań.

Poszukiwania Zakończone Znaleziono Ciało Dziecka

W Pojemniku Na Śmieci Obok Domu Dziewczynki

Od czwartku policja prowadziła intensywne poszukiwania za małą, sześcioletnią Carmen Ortiz, która po wyjściu z przyjęcia z okazji Dnia Dziękczynienia zaginęła. Dziecko było w odwiedzinach u znajomych. Do domu miało niedaleko. Dziewczynka jednak nigdy do domu nie dotarła.

Ciało małej Carmen znaleziono w 24 godziny od jej zniknięcia w pojemniku na śmieci znajdującym się w zaułku tuż przy domu w którym mieszkała.

Dalsze śledztwo wykazało, że porwał ją dozorca budynku 23-letni Jose Davis. Przedstawiciel policji zajmujący się przeprowadzaniem śledztwa w tej sprawie John Healy stwierdził, że Davis przyznał się do uduszenia dziewczynki "gołymi rękoma," ponieważ mała zaczęła wołać matki.

Davis zwabił dziecko do swego mieszkania w suterynie domu, gdzie próbował zgwałcić dziewczynkę. W momencie gdy zaczęła ona wołać pomocy, zamordował ją a ciało wrzucił do pojemnika na śmieci.

Davis był podejrzany o zamordowanie dziecka od samego początku, ponieważ ktoś z przypadkowych świadków doniósł, że widział go, jak obejmował małą dziewczynkę w zaułku między domami. Później sam Davis przyznał się do jednego z policjantów, którego dobrze znał, że wyrzucił zwłoki dziecka do śmietnika.

Sędzia odmówił udzielenia oskarżonemu pozwolenia na odpowiadanie za swój czyn z wolnej stopy po wpłaceniu odpowiedniej kaucji. Stanie on przed sądem niebawem.

Napad Na Reportera Telewizyjnego

Dopiero teraz podano do wiadomości, że reporterka telewizyjna pracująca na kanale WLS-TV Rosemarie Gulley, została napadnięta, obrabowana i dotkliwie pobita przez dwie kobiety w ustępie restauracji znajdującej się w suterynie budynku, w którym mieszczą się studia telewizyjne.

Władze aresztowały jedną z kobiet, trwają poszukiwania za drugą. Obie mają za sobą dużą przeszłość przestępczą. Reporterka przebywa obecnie w domu lecząc rany i obrażenia jakie otrzymała w czasie napadu.

Ofiary Wypadku Pochowane, Sprawca Przyznaje Się Do Winy

Obojętność Przygodnych Świadków — Szokuje

Wieczorem z czwartku na piątek jakiś nieznany kierowca potrącił dwoje dzieci przechodzących przez szosę na przedmieściu Bensenville. Jedenastoletni Dennis Chambers przenosił przez jezdnię swego trzyletniego brata Damiena. Niespodziewanie nadjechał samochód uderzył chłopców i pojechał z zawrotną szybkością dalej.

Z relacji wielu naocznych świadków wynika, że nadjeżdżający za pierwszym samochodem kierowcy omijali jedynie ciała dwojga dzieci, nikt nie zatrzymał się, aby pospieszyć z pomocą. Dopiero dwóch kierowców ciężarówek zobaczywszy co się stało stanęli i próbowali pomóc umierającym przy drodze dzieciom. Zdaniem jednego z nich, był to moment szokujący, moment w którym zastanawiał się poważnie nad ludźmi. Niestety pomoc dwóch kierowców nie pomogła i obaj chłopcy zmarli z ran otrzymanych w wypadku.

Rodzina chłopców otrzymała w czasie ubiegłego weekendu wiele pomocy od ludzi. Nie mieli oni funduszy na zapłacenie pogrzebu dzieci. Donacje posypały się ze wszystkich stron. Pogrzeb chłopców odbył się w niedzielę.

W międzyczasie, dzięki intensywnej akcji kilku oddziałów policyjnych z sąsiadujących przedmieść, zdołano znaleźć kierowcę, który był sprawcą wypadku. Jest nim 18-letni Steven Psaras. Steven uległ panice. Zaraz po wypadku postanowił porzucić swój samochód i uciec do znajomej. Później zgłosił policji, że ktoś ukradł mu samochód.

Szereg świadków przekazało informacje policji, dzięki którym policja mogła wywnioskować, że właśnie Psaras przyznał się do winy. Powiedział policjantom, że bardzo się przestraszył tego co zrobił i dlatego uciekł.

Psaras nie ma na swym koncie żadnych wykroczeń przeciw prawu i większość znawców uważa, że był to poprostu wypadek paniki. Stanie on przed sądem odpowiadając za odjechanie z miejsca wypadku i nieumyślne zabicie dwojga dzieci.

Tragiczny Wypadek Na Przejeździe Kolejowym

W piątek miał miejsce tragiczny wypadek na przejeździe kolejowym w pobliżu ulic Morgan i Kinzie.

Dwaj mężczyźni jadący samochodem tzw. rekreacyjnym próbowali szybko przejechać tory tuż po przejechaniu pociągu. Szlaban nadal był na dole. Nie zauważyli na nieszczęście, że z drugiej strony z dużą szybkością nadjeżdżał inny pociąg.

Samochód którym jechali został uderzony i doszczętnie rozbity. Obaj mężczyźni doznali poważnych obrażeń.

Przebywają obecnie w szpitalu w bardzo ciężkim stanie zdrowia.

Ośmiu Mężczyzn Postawionych w Stan Oskarżenia

W ubiegłym tygodniu postawiono w stan oskarżenie ośmiu mężczyzn, w tym dwa zespołyu składające się z ojca i syna. Mężczyźni ci udawali wyższych urzędników przedsiębiorstw przemysłowych, starając się uzyskać na kredyt pełne ciężarówki materiałów — nie zamierzając uiścić za towar ten zapłaty.

Władze śledcze podały, że w wyniku praktykowanej zmowy, około 50 firm chicagowskich padło ofiarą oszustów, którzy zdołali wyłudzić magnetofony, piece do gotowania typu "microwave", klimatyzatory, motocykle oraz gry elektroniczne, stosowane przy użyciu telewizji — na ogólną sumę $271,000. Oszuści działali przez pięć tygodni, na wiosnę br.

Dwóch spośród uznanych winnymi osobników, związanych jest, bądź też było, z władzami powiatowymi odpowiedzialnymi za przestrzeganie prawa.

Akt oskarżenia obejmuje aż 168 punktów. Z dowodów przedłożonych w Sądzie Okręgowym pow. Cook wynika, że ośmiu meżczyzn korzystało z lokalu zbankrutowanej firmy Supply Mart, Inc., 1603 W. Howard St., używając jej jako fasady. Wykorzystując nazwę nieistniejącej firmy, działający w zmowie osobnicy starali się uzyskać na kredyt towar od innych firm. Towar ten był natychmiast sprzedawany dalej po cenach o wiele niższych.

Wśród ośmiu mężczyzn postawionych w stan oskarżenia, znajdują się m.in. były prezes firmy Supply Mart, Gary Korer, lat 44 oraz jego 20-letni syn, Larry, zamieszkały przy 9412 Narrangansett w Morton Grove.

Starszy Korer jest byłym woźnym (zatrudnianym na pół etatu) w biurze szeryfa powiatowego. Pełnił on również stanowisko zastępcy koronera.

Inny osobnik — spośród ośmiu postawionych w stan oskarżenia — 44-letni Ira Spector, 9457 Keystone Ave., Skokie, jest pracownikiem biura powiatowego.

Wszyscy ośmiu oskarżeni są o udział w zmowie — niektórzy także o kradzież i fałszerstwo.

Rozprawa w Sądzie Karnym wyznaczona została na dzień 17 grudnia.

Szkolnictwo Stanowe Zwiększa Budżet o 8.5 % w Następnym Roku

Superintendent stanowego szkolnictwa Donald Gill podał do wiadomości, że opracowując projekt nowego budżetu dla wszystkich szkół publicznych stanu, przewiduje zwiększenie wydatków na ten cel o 8.5%. Zdaniem superintendenta, szkolnictwo stanowe potrzebuje znacznie więcej pieniędzy, ale trzeba liczyć się z problemami finansowymi jakie spotykamy wszędzie i dlatego podwyżka o 8.5% wydaje się najbardziej realna.

Zdaniem Superintendenta, trzeba znacznie zwiększyć dotacje na szereg programów prowadzonych przez szkoły w całym stanie, szczególnie na programy dwujęzycznego nauczania; dla młodzieży i dzieci szczególnie uzdolnionych jak również dla upośledzonych umysłowo i kalek. Przewiduję się w nowym budżecie specjalne dotacje na rzecz projektów zmierzających do wyrównania równowagi rasowej w poszczególnych okręgach szkolnych i wiele innych programów. Podobno, po wysłuchaniu szeregu sugestii przedstawionych przez kierowników poszczególnych okręgów szkolnych, Superintendent zadecydował postąpić w myśl rad swych pracowników i przy wyasygnowywaniu pewnych sum pieniędzy dla poszczególnych okręgów, nie przeznaczać ich na wyraźnie określony cel, tym samym dając możność tym jednostkom wykorzystania pieniędzy na programy, które w danych warunkach najbardziej tego potrzebują.

Nowy budżet przekroczy o 8.5% 2.183 miliarda dolarów, jakie przeznaczone były na szkolnictwo stanowe w roku bieżącym.

Wśród nowych propożycji znajduje się utworzenie specjalnego programu uświadomienia młodzieży szkolnej na temat szkodliwego działania narkotyków, jak im zapobiegać i jak uchronić się przed nałogiem. W programie tym będzie też wzięta pod uwagę walka ze stale wzrastającym alkoholizmem. Na ten cel przeznaczy się 100 tys. dol.

Nowy budżet będzie przedstawiony stanowej Radzie Szkolnej — Illinois Board of Education na specjalnym zebraniu w dniu 11 grudnia. Po przeprowadzeniu dyskusji nad tym budżetem, Rada będzie mogła zatwierdzić go, tak, aby obowiązywał na rok fiskalny rozpoczynający się z dniem 1 lipca 1981 r.

Dziś Dwie Imprezy Lokalnych Demokratów

Dziś, tj. w poniedziałek 1 grudnia odbędą się dwie ważne imprezy lokalnych demokratów. Pierwszą, będzie bankiet urządzany przez mayor Byrne, z którego całkowity dochód przeznaczony jest na całoroczną pracę polityczną mayora i partii. Bilety na ten bankiet, który odbędzie się w McCormick Place, szybko się rozchodzą, kosztują one $100 od osoby. Przypuszcza się, że dochód z tej imprezy znacznie przewyższy wpływy jakie otrzymano z podobnej, która odbyła się rok temu z udziałem prezydenta Cartera. W roku ubiegłym zebrano bowiem 1.4 miliona dol.

Program tegorocznego bankietu przewiduje jedynie przemówienie Pani Mayor, a dekoracje mają być skromniejsze niż to było w roku ubiegłym.

Drugą imprezą, która zgromadzi wielu demokratów, jest uroczystość zaprzysiężenia rywala politycznego mayora, Richarda Daley. Uroczystość ta odbędzie się w budynku Daley Center, o godz. 6 wieczorem. Ponieważ bankiet ma się rozpocząć o 7 wiecz. wielu demokratów, wśród nich przewodniczący Rady Powiatowej George Dunne, będzie mogło uczestniczyć w obu.